# GONIEC KRAKOWSKI



Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. —Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

## Wstyd!

Dawno już duszy polskiego Krakowa nie targnięto tak boleśnie, jak minionej niedzieli. Polski Kraków ze wstydu zakrył rękoma twarz. Wstydziliśmy się nie za siebie, o nie, — wstydziliśmy się za Rząd!

Ulicami Krakowa ciągnął zastęp kilkuset ludzi z rozpiętymi czerwonymi emblematami, niesiono wieńce poprzytykane czerwonymi wstęgami, orkiestra w czapkach funkcjonarjuszy państwowych grała marsze żałobne. Pochód szedł na Rakowice uczcić tych, którzy strasznego dnia 6-go listopada legli na chodnikach i jezdniach naszego miasta w walce z Rządem Polskim.

Śmierć ma swój majestat, przed którym każdy odkrywa w skupieniu głowę. Ale ten niedzielny pochód wysilił całą swoją perfidję aby zdjąć powagę ze słów: śmierć i żałoba. W tym pochodzie nie było kiru, wśród setek ludzi nie było ani jednego żałobnika, tam była chęć wykrzywienia i skarykaturowania śmierci dla manifestacji politycznej. Tak, — tam w tym pochodzie przy dźwięku marszu żałobnego widziało się twarze rozchachane, „cygarenty" w zębach, coś z pierwszego maja, coś z zuchwalstwa i cynizmu anarchji wschodniej, coś z tego przeklętego: ex oriente lux, — gorzej ex Bolszewia lux!

Pochód szedł przez Dunajewskiego, skręcił na Basztową i przechodził koło Województwa. I jeśli pan wojewoda Kowalikowski chociaż przez szparę między oknami patrzył na pochód, to chyba zrozumiał, co ten pochód oznacza, co te roześmiane, wyzywające twarze mówią panu wojewodzie Ziemi krakowskiej.

Niewątpliwie pochód ten przypomniał panu wojewodzie, jak to strasznego dnia 6-go listopada legł na kilkanaście godzin w błocie ulic Krakowa autorytet Rządu, jak przed t. zw. domem ludowym stał bezsilnie i bezradnie wojskowy automobil, z którego przemocą ściągnął motłoch socjalistyczny żołnierzy, — dalej pochód ten przypomniał panu wojewodzie Ziemi krakowskiej jak to człowiek, któremu los jakby na kpiny dał nazwisko wielkiego męża polskiego bił pult biurka wojewódzkiego i krzyczał: — precz z wojewodą! precz z Armją! nasza czerwona armja hula w mieście!

Niewątpliwie w wyobraźni p. wojewody zaakcentowały się wyraźnie obrazy tego strasznego dnia 6-go listopada, w którym na asfalcie leżeli pomordowani ułani, ci bohaterscy obrońcy powagi Rządu polskiego.

I pan wojewoda pozwolił przypomnieć miastu i sobie samemu ten straszny, ciężki, bolesny dzień upokorzenia Rządu w Krakowie. Pan wojewoda dał przyzwolenie, by jemu i społeczeństwu polskiemu przypomnieć rocznicę podeptania praworządnej władzy obcasami motłochu socjalistycznego.

To przyzwolenie pana wojewody oblało nam twarze rumieńcem wstydu i upokorzenia. Przysłoniliśmy twarze, bo nasza ambicja musiała cierpieć, skoro Rząd jej nie miał.

Przez mój pokój redakcyjny przewalali się przywódcy rozmaitych organizacyj polskich, którzy z błyskiem podniecenia w oczach mówili: — jeśli oni urządzą 8-go listopada manifestację polityczną, to my pójdziemy tego samego dnia uczcić pamięć tych, którzy bronili Rządu!".

Wszystkim tym przywódcom perswadowałem:

— Uspokójcie się, nie róbcie nowego strasznego dnia 8-go listopada. Rząd nigdy nie zgodzi się na demonstrację socjalistów, bo na tem cierpiałaby jego ambicja, jego powaga.

Odchodzili pocieszeni. Dziś śmieją się ze mnie, śmieją się z moich przypuszczeń, bo Rząd pozwolił...

Cierpiała nasza ambicja minionej niedzieli, — wstydziliśmy się bardzo, ale naszą zasługą jest, że cierpiąc, byliśmy poważni, że staliśmy się odporni nawet wobec tego faktu, że w dniu 8-go listopada Rząd sam niósł niebezpieczną palącą żagiew na ulice Krakowa.

Na szczęście pożar nie wybuchł.

**Aleks. Błażejowski.**

## Monarchistyczne plany niemieckie.

Berlin, 10. 11. (Pat.) Autor książki o byłym cesarzu Wilhelmie II., Emil Ludwig wygłosił wczoraj podczas zebrania reichsbanneru schwarz-rot-gold w Berlinie wykład, w którym według „Vossische Zeitung" i „Berliner Tageblatt" oświadczył, iż przed rokiem istniał w Monachjum plan, zwykłą większością głosów w sejmie wybrać byłego następcy tronu bawarskiego Ruprechta na prezydenta Bawarji.

Za pomocą dyktatorskich zarządzeń Ruprecht miał następnie przywrócić monarchję Bawarji. Jeden z niemieckich ministrów Rzeszy miał wówczas dać Ruprechtowi zapewnienie, iż reichswehra w razie przewrotu zachowa się neutralnie. Nazwiska tego ministra nie może on wymienić ze względów politycznych. Cały plan upadł jednak dzięki kontrakcji głównego burmistrza noremberskiego dr. Luppe, który udał się natychmiast do Berlina i poinformował o wszystkiem prezydenta Rzeszy Eberta.

Prezydent Rzeszy wówczas bawarskim monarchistom dał wyraźnie do zrozumienia, iż reichswehra natychmiast czynnie wystąpi, gdyby plan usiłowano przeprowadzić.

Berlin. 9 11. (PAT). „Frankfurter Zeitung" dowiaduje się, że hr. Soden-Frauenhofen i gen. Moehl, uchodzący za doradców ks. Ruprechta Wittelsbacha, byłego następcy tronu bawarskiego, zwrócili się poufnie do rządu bawarskiego z zapytaniem, jak ten ostatni odniósłby się względem restauracji monarchji w Bawarji. Zapytanie swoje motywowali tem, że stosunki w Bawarji zostały dostatecznie ustabilizowane, aby bez wywoływania przewrotu socjalistycznego lub politycznego można było przywrócić monarchję, do której dąży przeważna część ludności i partje polityczne bawarskie. Rząd bawarski miał, według informacji „Frankfurter Zeitung" odpowiedzieć, że restaurację uważałby za krok rewolucyjny, któremu rząd przeciwdziałałby wszelkiemi środkami, będącemi w jego rozporządzeniu. Pisma lewicowe berlińskie komentują powyższą wiadomość, sądzą, że sytuacja polityczna w Bawarji przedstawia się bardzo poważnie, ponieważ oprócz awanturników prawicowych, partji monarchistycznej bawarskiej, zdaje się brać obecnie udział w tym ruchu także książę Ruprecht.

## Socjaliści przeciw kartelowi.

Paryż, 10. 11. (Pat.) Komisja finansowa Izby na posiedzeniu porannem odrzuciła 16 głosami przeciwko 12 wniosek socjalistyczny, aby zamiast proponowanej przez rząd 15%-towej daniny od dochodów z majątków ruchomych ustalono 15%-tową daninę od wartości majątków. W zakończeniu posiedzenia socjalistyczni członkowie komisji oświadczyli, że nie mogą wyrzec się istotnego ducha swego programu finansowego i uważają ostatni swój wniosek za zasadniczy.

Socjaliści stwierdzili pozatem, że nawet radykali sprzeciwili się ich koncepcji z czego wnioskować należy, że duch, który przewodził przy tworzeniu kartelu, już nie żyje i należy pracować nad dalszą polityką porozumienia między grupami lewicy, polityka, której wszystkie koszta musieli ponosić socjaliści. Grupa socjalistyczna wystąpiła przeciwko projektowi podczas debat w izbie.

### SKAZANIE KOMUNISTÓW.

**Paryż** 9. 11. (PAT). W rozprawie sądowej przeciwko 5-ciu komunistom, oskarżonym o agitację w wojsku i nakłanianie ich do nieposłuszeństwa, zapadł wyrok, skazujący ich na karę więzienia od 4 do 8 miesięcy oraz 1 000 franków kosztów sądowych. Wśród skazanych znajduje się między innymi Monmousseau, sekretarz C. G. T. socjalistów zjednoczonych.

### WATYKAN PRZECIW CZECHOSŁOWACJI.

**Rzym,** 10. 11. (AW). Organ Watykanu „Osseratore Romano" wystąpił bardzo ostro przeciwko czeskiemu ministrowi spraw zagranicznych dr. Beneszowi zarzucając mu, że zamierza doprowadzić do separacji Czech od Kościoła i pozbawić Kościół swego mienia prawowitego, Kościół zaś nie myśli odbierać narodowi czeskiemu jego narodowego bohatera Hussa, ale niechże rząd czeski zechce się zrzec podstępnego wielbienia Husa jako środka obrony wiary katolickiej, którą uważa za świętość większa część narodu czeskiego.

### Z PROCESU STEIGERA.

Lwów, 10. 11. (Pat.) Na wstępie dzisiejszej rozprawy przeciw Steigerowi, przewodniczący ogłosił uchwały trybunału co do wniosków obrony i prokuratora. Trybunał uchwalił między innemi skonfrontowanie świadka Pasternakówny z inspektorem Sawickim, odrzucił natomiast powtórny wniosek obrony w sprawie przesłuchania szefa kancelarji cywilnej Rzeczypospolitej Lenca. Jednocześnie przewodniczący zawiadomił, że ministerstwo spraw wojskowych wyznaczyło jako rzeczoznawców środków wybuchowych majora dra Braca i dra inż. Grossa, którzy będą powołani do rozprawy.

W dalszym ciągu przesłuchano szereg świadków, których zeznania nie przyniosły nic nowego.

### AKCJA W DAMASZKU.

Londyn, 10. 11. (A. W.) „Chicago Tribune" donosi z Damaszku, że francuska konnica rozpoczęła już wielką akcję celem otoczenia powstańców. Znaczne posiłki nadeszły ostatnimi czasami i Francuzi spodziewają się, że uda im się ostatecznie stłumić ruch powstańczy.

### AMERYKA WOBEC ROSJI.

Waszyngton, 10. 11. (A. W.) Dzienniki donoszą, że nastąpił zwrot w polityce Ameryki na korzyść Rosji, wskutek czego w kołach urzędowych skłaniają się do udzielenia Rosji długoterminowych kredytów dla uskutecznienia zakupów.

Zniknęły już prawie w zupełności obawy rozszerzenia się ruchu komunistycznego w Stanach Zjednoczonych. Dopuszczoną też będzie komisja techniczna rosyjska do uzgodnienia zamówień. Na uniwersytetach rozważana jest kwestja dopuszczenia studentów rosyjskich do nauki.

### LOKAUT W MOGUNCJI.

Moguncja, 10. 11. (Pat) Zjednoczenie przemysłowców metalurgicznych uchwaliło ogłosić lokaut wszystkich robotników w przedsiębiorstwach metalurgicznych w obwodach Moguncji, Wiesbadenu i okolicy, w dniu 16. listopada. Lokautem objętych będzie około 15 000 robotników.

### ZASIEWY W POLSCE.

Warszawa, 10. 11. (A. W.) Główny Urząd Statystyczny podaje, że stan zasiewów jesiennych jest wyżej jak średni, aczkolwiek gorszy niż w roku ubiegłym. Najlepsze okazały się zasiewy w Poznańskiem i na Pomorzu oraz Województwach Wschodnich.

### PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

Warszawa, 10. 11. (A. W.) Organizacje wojskowe, jak donoszą dzienniki, przystępują do rozszerzenia swej działalności, oprócz bowiem wyszkolenia piechotnego bedzie udzielane także wyszkolenie lotnicze i morskie. Młodzież w związkach liczy obecnie przeszło 600 członków.

### PIENIĄDZE I GODNOŚĆ.

Kraków, 10. 11. (Tel. wł.) Jak ogłasza dzisiaj „Ilustr. Kurjer Codz." p. Kazimierz Smogorzewski wstąpił na służbę do dziennika „posła" Marj. Dąbrowskiego. W ten sposób p. Smogorzewski zmienił już niestety po raz czwarty miejsce. Tym razem wszedł prawdopodobnie na właściwe sobie tory. W opinji publicznej tego rodzaju postępowanie spotkało się z potępieniem.

Warszawa, 10. 11. (Tel. wł.) Wiadomość o wstąpieniu p. Smogorzewskiego do „Ilustrowanego Kurjera Krak." wywarła tu w sferach politycznych i dziennikarskich przykre dla p. Sm. komentarze. P. Smog., jak wiadomo, był jedynym dziennikarzem politycznym w Polsce, który po aferze p. Korfantego ze sprzedażą „Rzeczyposp." podjął się pracować w tym dzienniku. Obecnie wszedł w podobne środowisko.

### STREJK STUDENTÓW.

**Praga,** 10. 11. (PAT). Wybuchł strajk 4 000 studentów medycyny w związku z powstaniem przez studentów żądaniem odpowiedniego pomieszczenia dla kursów naukowych i odpowiednich zarządzeń higjenicznych.

### ZWOŁANIE REICHSTAGU.

**Berlin,** 10. 11. (PAT). Prezydent Reichstagu Loebe, który powrócił ze swej podróży z Ameryki, odbył dziś popołudniu konferencje z przywódcami frakcji parlamentarnych. Zwołanie parlamentu nie nastąpi prawdopodobnie przed 23 listopada, ponieważ w dniu 15 i 16 listopada odbędzie się zjazd partyjny niemieckich nacjonalistów a od 15. do 19. bm. zjazd partyjny centrum w Cassel.

### NIESPOKOJNA GRECJA.

**Berlin,** 10. 11. (PAT). Rząd grecki notą cyrkularną wypowiedział wszystkie prowizoryczne układy handlowe z dniem 7 listopada br.

### PRZYJAZNE CZUŁOŚCI.

**Londyn,** 10. 11. (PAT). Prasa tutejsza zamieszcza na widocznem miejscu fotografje z wczorajszego bankietu w Guild Hallu, które przedstawiają ambasadora niemieckiego Stammera, siedzącego obok Chamberlaina.

Pod fotografją zamieszczone są słowa angielskiego ministra spraw zagr.: Wypiłem dzisiaj kielich przyjaźni z ambasadorem niemieckim. Oby to, co dziś ja uczyniłem, zostało powtórzone jutro przez inne narody.

### KRYZYS MIESZKANIOWY I BEZROBOCIE HASŁEM WYBORCZEM W ANGLJI.

W Anglji i Walji wybory do rad miejskich odbywają się pod hasłem rozwiązania kryzysu mieszkaniowego i bezrobocia. Rada miejska Londynu liczy 1366 członków, o mandaty zaś ubiega się 2700 kandydatów. Labour Party, która dąży do większości w Radzie, wystawiła liste 1080 kandydatów. Stronnictwo reform miejskich zgłosiło 1026 kandydatów. Reszta stronnictw, obejmująca postępowców, niezależnych i t. d. — około 500.

### PRZECIW ZNIŻKOM PŁAC.

Londyn, 9. 11. (Pat.) Na zgromadzeniu masowem związku narodowego kolejarzy uchwalono rezolucję, wyrażającą protest przeciwko zamierzeniom towarzystw kolejowych odnośnie do obniżenia zarobków.

### LOKAUT W MOGUNCJI.

Moguncja, 10. 11. (Pat.) Zjednoczenie przemysłowców metalurgicznych uchwaliło ogłosić lokaut wszystkich robotników w przedsiębiorstwach metalurgicznych w obwodach Moguncji, Wiesbadenu i okolicy, w dniu 16. listopada. Lokautem objętych będzie około 15 000 robotników.

### STREJK STUDENTÓW.

**Praga,** 10. 11. (PAT). Wybuchł strajk 4 000 studentów medycyny w związku z powstaniem przez studentów żądaniem odpowiedniego pomieszczenia dla kursów naukowych i odpowiednich zarządzeń higjenicznych.

### SANACJA FINANSÓW FRANCUSK.

**Paryż,** 10. 11. (PAT). Komisja finansowa izby deputowanych odrzuciła projekt podatku osobistego w sumie 20 franków od osoby, następnie zaś również odrzucono 15 głosami przeciw 15 przy kilku wstrzymaniach się od głosowania wniosek socjalistyczny, żądający daniny majątkowej w formie udziału skarbu we wszystkich źródłach bogactwa.

### NIEDZIELA W TURCJI.

Konstantynopol. 9 11. (PAT) Dziennik urzędowy oświadcza się w dłuższym artykule za poświęceniem niedzieli jako dnia odpoczynkowego w miejsce piątku. W ten sposób Turcja może się dopasować do państw zachodnich i zapobiegnie utracie dwóch dni roboczych.

## „Piast" i „Wyzwolenie" przeciw ustawom sanacyjnym.

Warszawa. 10. 11. Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od małej awantury, wywołanej przez Niez. Partję Chłopską, która domagała się postawienia na porządku dziennym jej wniosku w sprawie znanych zajść na wiecu P. P. S w ostatnią niedzielę w Warszawie, na którym poturbowany został pos. Fiderkiewicz i inni. Ponieważ zmiana porządku dziennego może nastąpić tylko wtedy, jeżeli nikt się temu nie sprzeciwi, ponieważ zaś odezwały się liczne głosy sprzeciwu, zmiana nie nastąpiła. To wywołało wrzawę tak wielką, że marszałek musiał pos. Wojewódzkiego i Fiderkiewicza z Niez. Partji Chłop. przywołać do porządku z zapisaniem w protokule, a pos. Ballina wykluczyć z posiedzenia. Po tym incydencie obrady toczyły się spokojnie.

Zarówno pos. Gruszka (Piast) jak i pos. Wyrzykowski (Wyzwol.) atakowali p. premjera Grabskiego i rząd, ograniczając się jednak wyłącznie do roli negatywnej i wszystko krytykujących, a nie wnosząc nic realnego do dyskusji. Obaj mówcy oświadczyli, że kluby ich głosować będą przeciw ustawom sanacyjnym.

Słusznie zwrócił uwagę pos. Moraczewski (PPS), że nie idzie tu o osoby i nie w osobie premjera Grabskiego leży punkt ciężkości. Po pos. Moraczewskim przemawiał pos. ks. Kaczyński (Ch. D.), który wskazał na konieczność pracy i zawieszeniu broni; wreszcie pos. Dunin (Ch. D.), że mimo zajmowania przemysłu i rolnictwa klub jego głosować będzie za ustawą, ponieważ jest to jedyne wyjście z sytuacji.

Niez. Partja Chłopska postawiła wniosek o wotum nieufności dla Rządu. Dziś we środę odbędzie się głosowanie nad ustawami sanacyjnymi i wnioskiem Wyzwolenia w sprawie rozwiązania Sejmu.

## Rumunja uzależnia stosunek do Rosji od uznania granic Bessarabji.

Bukareszt. Opinja europejska nie pamięta zapewne, że jedynem państwem, które nie ma granic uznanych przez Sowiety, jest Rumunja. Jest to gwóźdź w ranie, która grozi ciągłemi komplikacjami. Stan ten dla obu stron jest niegodny, ale najbardziej dla Sowietów, które wskutek tego nie mogą słać jawnie swych ludzi do Rumunji i nadto mają odciętą najkrótszą drogę na Bałkan.

Odbiło się to silnem echem w ekspose min. spr. zagran. Duca. „Nasze stanowisko, mówi wobec zawsze jeszcze niewyjaśnionych stosunków w Rosji sowieckiej pozostaje takiem samem, jak było w r. 1919. Rosja jest jedynem państwem, z którem Rumunja nie znajduje się jeszcze w żadnych normalnych stosunkach. Rosja pragnie stosunki takie z Rumunją nawiązać, ale nie chce uznać obecnych granic Rumunji. Jesteśmy zawsze gotowi zawrzeć stosunki normalne z Rosją pod tym jedynym warunkiem, że granica bessarabska nie może podlegać żadnej dyskusji. Żaden rząd rumuński nie może się zgodzić na to, ażeby nawiązać normalne stosunki z państwem, które nie uznaje jego granic. Rumunja opiera się na zasadzie nie mieszania się w wewnętrzne stosunki innych państw. Stąd jesteśmy także gotowi w tej samej chwili, w której Rosja uzna nasze stanowisko, nawiązać znów nasze stosunki dyplomatyczne z Sowietami. Przed czterema laty proponowaliśmy zawarcie z Sowietami stałego paktu o nieagresji i tę samą propozycję powtórzyliśmy przed Ligą Narodów".

## Kto pod kim dołki kopie...

Jak wiadomo na ziemiach każdego z b. zaborów obowiązują dotąd niektóre ustawy b. państw zaborczych, a więc i u nas obowiązują ustawy pruskie. Otóż § 19 ustawy o zarządzie majątkowym gmin katolickich z dnia 20 VI. 1875 r. Pr. Zb. Ust. str. 241 oraz § 22 ordynacji dla gmin kościelnych i synodów ewangelicko-unijnych z 10 VIII. 1873 r. i § 5 ordynacji o zarządzie majątku kościelnego opiewają, że wszystkie prawno-publiczne korporacje kościelne są obowiązane posługiwać się w pismach urzędowych wyłącznie językiem urzędowym. Dotyczy to nietylko treści pism urzędowych, ale także i pieczęci urzędowych, które w myśl przepisów ustawowych stanowią wraz z podpisami uprawnionych reprezentantów prawny warunek ważności i zdolności dowodowej dokumentów, wystawionych przez korporacje kościelne.

Wobec stwierdzenia, że gminy kościelne ew. — unijne i izraelickie gminy wyznaniowe, a nawet część katolickich gmin kościelnych używa dotąd pieczęci urzędowej o brzmieniu niemieckiem, ministerjum W. R. i O. P., nawiązując do reskryptów pruskiego minist. wyznań religijnych i oświaty z dnia 26 II. 1876 r. G. II Nr. 756 i z dnia 23 VI. 1907 r. G. II Nr. 479, oznajmia, że dokumenty i pisma urzędowe korporacyj kościelnych, zaopatrzone w pieczęcie, brzmiące w języku innym, jak urzędowy (czyli polski), należy uważać za pozbawione mocy dowodowej i zwracać odnośnym korporacjom kościelnym.

Jeszcze jeden przykład. „Na podstawie § 14 ustawy prasowej z dnia 7 maja 1874 r. (pruskiej) odbiera się czasopismu „Die Deutschen Illustrierte" wychodzącemu w Berlinie, prawo debitu pocztowego na terenie województw śląskiego, poznańskiego i pomorskiego").

Rzecz jasna, że jak ustawy o języku urzędowym w pismach korporacyj kościelnych tak i ustawy prasowej nie można uważać za prawa drakońskie, przeciwnie istnieją one w każdem praworządnem państwie, fakt jednak wydania zakazu używania języka niemieckiego i odebrania debitu pismu niemieckiemu na podstawie właśnie niemieckich ustaw jest tak znamienny, że trudno było pominąć go milczeniem.

### WYCIECZKA POLSKICH PARLAMENTARZYSTÓW DO RUMUNJI.

Tel. wł. Warszawa, 10. 11. Dnia 10. b. m. wyjechała do Rumunji wycieczka polskich parlamentarzystów z wicemarszałkiem Sejmu pos. Plucińskim na czele. W wycieczce biorą udział pos.: Czertwertyński, St. Kozicki, Stroński, Chaciński, Dębski, Chądzyński, Niedzielski, Prager, Rychliński i sen. Kiniorski.

Na powitanie naszych parlamentarzystów odbędzie się w Bukareszcie specjalne posiedzenie obu Izb parlamentu rumuńskiego, na którem wygłoszą przemówienia prezydenci. W dniu 15. bm. parlamentarzyści polscy przyjęci zostaną przez parę królewską w Sinaję, poczem odjadą do kraju.

### W ROCZNICA WYPĘDZENIA NIEMCÓW.

Tel. wł. Warszawa, 10. 11. Dnia 11. bm. jako w 7. rocznicę wypędzenia Niemców ze stolicy, rozdanych będzie kilkadziesiąt orderów Polonia Restituta urzednikom i woiskowym.

### ALKOHOL NA KOLEJACH.

Tel. wł. Warszawa, 10. 11. Związek dzierżawców bufetów kolejowych wystosował do posłów memorjał, domagający się zniesienia zakazu sprzedaży napojów alkoholicznych w restauracjach kolejowych.

### WEDRÓWKI PARTYJNE.

Tel. wł. Warszawa, 10. 11. Dowiadujemy się, że pos. Knott członek Chrz. Dem., wystąpił z tego klubu i wstępuje do Piasta.

### PODEJRZANY POWRÓT.

Tel. wł. Warszawa, 10. 11. Do Wilna przybył niejaki Wiktor Dziewiałkowski, rzekomo komisarz bolszewicki, który chce pozostać w Polsce.

### POWRÓT POSŁÓW.

Tel. wł. Warszawa. Pos. Zamorski i Ilsk powrócili z Ameryki, gdzie bawili na Zjeździe Unji międzyparlamentarnej.

### PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

Warszawa, 10. 11. (A. W.) Organizacje wojskowe, jak donoszą dzienniki, przystępują do rozszerzenia swej działalności, oprócz bowiem wyszkolenia piechotnego będzie udzielane także wyszkolenie lotnicze i morskie. Młodzież w związkach liczy obecnie przeszło 600 członków.

### ZASIEWY W POLSCE.

Warszawa, 10. 11. (A. W.) Główny Urząd Statystyczny podaje, że stan zasiewów jesiennych jest wyżej jak średni, aczkolwiek gorszy niż w roku ubiegłym. Najlepsze okazały się zasiewy w Poznańskiem i na Pomorzu oraz Województwach Wschodnich.

### ROBOTNICY ROLNI PRZECIW ROZWIĄZANIU SEJMU.

**Warszawa,** 9. 11. (AW). Wczoraj odbył się wielki wiec robotników rolnych zwołany przez P. P. S., który zebrał około trzech tysięcy uczestników. Uchwalono rezolucję odrzucającą poprawki do ustawy o reformie rolnej uchwalone przez Senat i rezolucję rozwiązującą sejm.

Na wiec przybyli komuniści, którzy zdołali wedrzeć się na salę tak, że organizatorzy wiecu zmuszeni byli zwrócić się o pomoc do policji, która aresztowała 100 komunistów, między którymi znajdowało sie wiele wybitnych przywódców tej partii.

### POSTULATY GOSPODARCZE MICHALSKIEGO.

**Poznań,** (AW). W ub. niedzielę były minister Michalski wygłosił przy przepełnionej sali poraz drugi odczyt poświęcony środkom zaradczym w obecnem przesileniu gospodarczem i finansowem. Poseł Michalski ujął swe poglądy w następujące postulaty: opodatkowanie rolników, posiadających poniżej 15-tu hektarów, racjonalną epsploatację monopoli państwowych, które zresztą należy oddać w ręce prywatne, rewizję gospodarki kolejowej, redukcję urzędników o 10 proc. Zaś w dziedzinie ustawodawstwa społecznego mówca wskazał na konieczność przedłużenia dnia pracy, jednak za zgodą robotników.

### KONKURS NA NOWELĘ MORSKĄ.

Liga Morska i Rzeczna ogłasza konkurs na nowele, osnutą na tle morza. Wielkość noweli — od 150 do 250 wierszy. Rękopisy, opatrzone godłem, winny być nadesłane przed dniem 20 stycznia 1926 roku do sekretarjatu Ligi Morskiej i Rzecznej w Warszawie, przy ul. Elektoralnej Nr. 2. Za najlepsze nowele wyznaczone zostały nagrody: I — 500 zł., II — 300 zł. i III — 200 zł.

### UROCZYSTOŚCI POLSKIE W GDAŃSKU.

**Gdańsk.** (AW). Dzień 15 listopada bedzie świętem katolików w Gdańsku. Wszyscy katolicy Polacy wystąpią wspólnie. Miejscem zbornem jest główna hala Targów Gdańskich. W niedzielę następną 22. bm. Polska Macierz Szkolna i Gmina Polska urządzają uroczysty obchód narodowy dla uczczenia 900-lecią koronacji Chrobrego.

### KATASTROFA WYBUCHOWA.

**Leszno,** (AW). Dziś w południe nastąpiła tu wielka eksplozja stacji benzynowej towarzystwa Braci Nobel. Przy stacji benzynowej nalewano do aparatu benzynę z beczki. W tem ktoś z przechodniów rzucił palącą się zapałkę, czy też niedopałek papierosa. Beczka wyleciała w powietrze na wysokość 20 mtr. Ze stojących obok padło na miejscu trupem dwuch ludzi, trzech odniosło ciężkie rany. Policja prowadzi śledztwo.

# Nierozumna propaganda niemiecka.

(kh.) Niemieckie pomysły, wychodzące z kół opinji politycznej, noszą na sobie niemal stale cechy oryginalnej śmieszności, niepozbawionej jednak nigdy głębszego sensu.

Do tej kategorji pomysłów zaliczyć trzeba projekt, jaki powstał ostatnio na łamach pism niemiecko-narodowych, aby w Reichstagu zasiedli przedstawiciele ziem „odłączonych lub gwałtem (!) oderwanych od Rzeszy podczas wojny". Mniejsza już o sposób zrealizowania takiego projektu; nie wiadomo bowiem kto w Europie zgodziłby się na jakąkolwiek formę wyborów na własnem terytorjum do obcego parlamentu; nie wiadomo również, które z suwerennych państw aprobowałoby i tolerowało reprezentację najmniejszej nawet cząstki swoich posiadłości, wybraną pośrednią drogą przez organizacje. W zakresie pojęć prawnych takie kombinacje są nonsensem. A jednak zrodziły się w głowach niemieckich, którym nie można odmówić konsekwentnej logiki przynajmniej co do polityki państwowej.

Dlatego nie sądzimy, aby rząd niemiecki czy jakieś inne ciało odpowiedzialne zamierzało przystępować do realizowania projektu niemiecko-narodowego. Projekt ma cel inny.

Chodzi o ścisłe utrzymanie kontaktu pomiędzy Rzeszą niemiecką a tymi obszarami rzekomo niemieckimi i gwałtem(!) oderwanymi od Rzeszy, które na mocy zaborów dokonanych w różnych okresach przez Niemcy wróciły w granice właściwych swoich macierzy. Niemcy prowadzą w tym kierunku kampanję na dwa fronty: wewnętrzny i zewnętrzny. Niema ani jednego polityka niemieckiego i nie było dotąd ani jednego rządu w Berlinie, któryby stwierdził, że Niemcy uznają obecny stan granic wschodnich. Owszem, każdorazowa enunciacja oficjalna ze strony Niemiec podkreśla z całym naciskiem, że stan dzisiejszy jest przejściowy i że Niemcy nie rezygnują ze swoich pretensyj do Polski.

Prowadzona zaś z wielkim nakładem wysiłku i z niemniejszem powodzeniem akcja niemiecko-narodowych odbywa się obecnie pod hasłem bardzo oryginalnem: rząd nie może zawrzeć z Polską traktatu handlowego, dopóki Polska nie zabezpieczy u siebie praw mniejszości niemieckiej. Ten, kto obserwuje rozrost owych „praw" niemieckich w Państwie Polskiem, zdziwi się niepomiernie, w jakim właściwie jeszcze kierunku ma iść obecnie zabezpieczenie tych praw; jak dotąd bowiem, Niemcy np. na G. Śląsku są niezależnymi panami sytuacji, a stosunki choćby w szkolnictwie i przemyśle górnośląskim nie wymagają żadnych komentarzy. Wiedzą dobrze o tem Niemcy: cel żądań niem.-narod. podobnie jak pomysły reprezentacji w Reichstagu mają zgoła inny cel. Są propagandą zręcznie przerzucaną przez granicę do Polski i tu w dalszym ciągu rozsiewaną między ludnością niemiecką. Jest to drugi front kampanji. Niemcy polscy — zdaniem Berlina — muszą zawsze pamiętać o tem, że w Niemczech nie zapomniano o nich.

Nie można zaprzeczyć oczywiście tego prawa żadnemu państwu o charakterze narodowym, aby interesowało się losem obywateli innego państwa, ale tej samej narodowości. Wszystko jednak musi być utrzymane na poziomie poszanowania suwerenności obcej. Jeżeli Niemcy chcą przy sposobności traktatu handlowego wywalczyć jakieś zabezpieczenie praw Niemców polskich, to im to wolno; powinni udowodnić uszczuplenie praw, bo w przeciwnym razie żądania ich trzebaby zaliczyć do gołosłownej frazeologji wiecowych uchwał niemiecko-narodowych.

Ale jeżeli w Niemczech propaguje się myśl powołania reprezentacji obywateli obcego państwa do parlamentu państwowego, to taka akcja godzi w plany uzgodnienia stosunków polsko-niemieckich. Bo myśl przeniesiona na grunt Polski, wywoła, jeżeli nie ferment wśród Niemców polskich, to wpoi w nich przekonanie o ich podwójnej przynależności państwowej.

Rząd niemiecki zapewne nie weźmie nawet pod uwagę wielce naiwnych projektów niem.-narod., ale to nie wystarcza. Jeżeli szczerze pragnie zrealizować ducha z Locarno i pragnie sąsiedzkiej współpracy — nie może patrzeć obojętnem okiem na akcję pewnych partyj politycznych, przeznaczoną na eksport zagranicę, do sąsiada. Każdy rząd ma różne środki do zastosowania wobec nieposłusznych stronnictw, szczególnie jeśli chodzi o politykę zagraniczną. „Pokojowo" usposobiony rząd niemiecki nie powinien ominąć żadnego sposobu, aby położyć kres nierozumnemu jątrzeniu.

Inaczej — trudnoby było uwierzyć w głoszone zasady i locarneńskie intencje rządu Rzeszy niemieckiej! Nie możnaby również wtedy ustalić, o ile rząd Rzeszy nie ma nic wspólnego z propagandą niemiecko-narodowych.

# Nasz budżet listopadowy.

Akcja rządu w kierunku ostatecznego urgulowania finansów Rzplitej odnosi sukcesy.

Bierny bilans handlowy, który poważnie poderwał kurs waluty polskiej został usunięty. Od dwóch miesięcy nasz handel zagraniczny daje przewyżkę wywozu nad przywozem. Skuteczność wysiłków, uczynionych w tym kierunku pobudziła rząd do tem energiczniejszej akcji w kierunku zrównoważenia państwowego bilansu płatniczego. I tę akcję uwieńczyły pierwsze pomyślne rezultaty. W wyniku jej bowiem udało się całkowicie zrównoważyć budżet listopadowy państwa. Zamknięto go po stronie wydatków sumą 145 000 miljonów, po stronie dochodów zaś kwotą 145,3 miljonów złotych.

Równowagę tę osiągnięto dzięki wprowadzeniu możliwie najdalej idących oszczędności. Mimo, że w miesiącu listopadzie nie przewidziano żadnych wpływów z bilonu oraz mimo wzrostu mnożnej uposażeń urzędniczych o 1 grosz na punkcie, wydatki listopadowe preliminowano niższe niż w październiku, który wykazywał w preliminarzu sumę 160 miljonów złotych.

Szczegóły preliminarza budżetu na m. listopad rb. podaliśmy już w dziale gospodarczym poprzedniego numeru. Wynika z nich, że budżety miesięczne są całkowicie zrównoważone.

Sprawa ostatecznego uregulowania finansów państwowych zdaje się być na najlepszej drodze. Zrównoważone całkowicie budżety miesięczne dadzą zrównoważony budżet roczny, a ten stanowi nieodzowny warunek trwałości równowagi wydatków z dochodami i w dalszej konsekwencji uzdrowienia życia gospodarczego.

# Nowy most na Wiśle.

Ogromnie cierpimy na brak dobrych linij komunikacyjnych. Ale najgorzej stoi ta sprawa tam, gdzie dawniej biegły granice między dwoma zaborami. Na Wiśle np. między Krakowem a Sandomierzem (200 km!) nie było ani jednego mostu! W latach 1914—18 budowano ich kilka dla celów wojennych pod Szczucinem. Raz budowali Austrjacy, raz Rosjanie burząc je sobie nawzajem ze względów strategicznych. Zaraz po wojnie zbudowano tam nędzną imitację mostu, która raczej na nazwę kładki zasługuje. Szerokość jej wynosiła zaledwie 2 metry. Wskutek tego ruch odbywał się naprzemiany, to w jedną, to w drugą stronę. Łatwo sobie wyobrazić z jakiemi to było połączone trudnościami, zwłaszcza w nocy. Zresztą most ten prawie co roku był „zabierany" przez Wisłę i trzeba go było odbudowywać.

Toteż już w roku 1922 Ministerstwo robót publicznych przystąpiło do budowy wielkiego mostu na Wiśle pod Szczucinem. Punkt ten był bezsprzecznie najodpowiedniejszy. Leży on na szosach Tarnów—Kielce, oraz Szczucin—Pacanów—Stopnica. Posiada połączenie kolejowe z Tarnowem z jednej strony, a ze Staszowem i Jędrzejowem, częściowo nowowybudowaną koleją wąskotorową z drugiej.

Przez zbudowanie mostu w tem miejscu, oraz przeprowadzenie kolei wąskotorowej przez most aż pod stację kolei normalnej Szczucin—Tarnów, łączy się linjami komunikacyjnemi żyzne, a zaniedbane okolice Staszowa, Stopnicy i t. d. z siecią komunikacyjną Małopolski. Odpowiada to naturalnemu ciążeniu tych okolic przed wojną, umyślnie pod względem dróg zaniedbanych do znacznie wyżej pod tym względ. stojącej Małopolski.

Wróćmy jednak do samego mostu. Informacji o stronie technicznej budowy udzielił nam łaskawie jego twórca p. inż. Kruszewski. Most jest konstrukcji kratowej, systemu drewniano-żelazno-żelbeton. System ten jest wynalazkiem inż. Rechniewskiego.

Polega na tem, że węzły mostu kratowego są żelazobetonowe, to jest ta część, która najprędzej ulega zniszczeniu jest zrobiona z materjału wieczno-trwałego. Dzięki temu most zbudowany przeważnie z drzewa będzie trwać około 33 lat. Podnoszono często, że lepiejby było w takiem miejscu postawić most trwalszy, np. żelazobetonowy. Zarzut ten nie wydaje mi się słusznym. Koszt takiego mostu wynosiłby 4 do 5 milj. złotych, podczas gdy obecny wraz z nasypami (100.000 m. kubicznych robót ziemnych) kosztuje 600.000 zł. A po latach 33 łatwiej nam będzie zdobyć się na 5,000.000 zł. niż teraz!

Most składa się z 8 przęseł długości 42 m. Ogólna długość jego wynosi 370 metrów. Wzniesienie ponad przeciętny stan wody wynosi 11 metrów! Ponad najwyższy 2 m. Nie będzie więc chyba przeszkodą dla ruchu okrętowego! Szerokość mostu (56 m.) odpowiada normom dla mostów drogowych drugiej klasy.

Z uznaniem podnieść należy, że most zbudowano z materjałów krajowych i siłami krajowymi (przeważnie miejscowymi) w sposób bardzo oszczędny. Całą budową kierował z ramienia Min. robót publicznych p. inż. Kruszewski oraz jego pomocnik p. Krysiński. Zdarzało mi się już widzieć przy budowie mostów dużo mniejszych od tego cały sztab inżynierów i techników. Most budowano przez 3 sezony budowlane. Roboty trwałyby dużo krócej, gdyby kredyty dopisywały.

We środę byłem świadkiem próbnego obciążenia mostu. W obecności przedstawicieli Min. robót publicznych oraz projektodawcy mostu p. inż. Kruszewskiego. Ciężki, 20 tonowy parowy walec drogowy przejechał dwa razy przez most, zatrzymując się na środku każdego przęsła czas dłuższy, potrzebny do dokonania pomiarów odgięcia. Próba wypadła nadspodziewanie dobrze. Odgięcie było znacznie mniejsze od przewidywanego, wynosiło 4 milimetry. Odgięcie trzecie czwarte, na przęśle, na którem walec stał około 3 godziny wyniosło zaledwie milimetr.

Otwarcie nowego mostu dla ruchu nastąpi jeszcze w listopadzie. Obecnie prowadzi się roboty nad ułożeniem szyn kolejki wąskotorowej.

Otwarcie natomiast uroczyste, wraz z poświęceniem ma nastąpić... na przyszły rok w maju, czyli w pół roku po otwarciu komunikacji. Zdaje mi się, że most należy poświęcić i otworzyć wtedy, gdy się go rzeczywiście otwiera, a nie wtedy, kiedy jest piękna pogoda. Uroczystość ta przeniesiona o pół roku traci wszelką rację bytu. Ale to już tylko szczegół, wobec tego, że powstał jeszcze jeden most łączący dawne dwa zabory. Obyich było jak najwięcej w znaczeniu dosłownem i... przenośnem.

# Ankieta

### W SPRAWIE GOSPODARKI SKARBOWEJ ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych tworzona była w okresie dewaluacji marki polskiej, w którym wobec ustawicznej zmienności wartości waluty i wynikającej stąd konieczności opierania gospodarki skarbowej związków komunalnych na coraz to nowych budżetach dodatkowych było niemożliwem odtworzenie obrazu tej gospodarki. Nic też dziwnego, że ustawa ta, mająca być podstawą gospodarki finansowej związków komunalnych, okazała się rychło w praktycznem zastosowaniu niewystarczającą i wymagającą nowelizacji.

Potrzebę znowelizowania ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych nietylko odczuwa samorząd terytorjalny, ale rozumiał ją również w całej pełni rząd, jakoteż i ciała ustawodawcze. Z jednej i z drugiej strony wychodziły projekty co do sposobu przeprowadzenia tej nowelizacji, ale utykały zawsze z powodu braku zasadniczej ich podstawy, t. j. braku danych statystycznych, któreby ilustrowały, ile związki komunalne czerpią ze źródeł dochodowych, otwartych dla nich w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych — następnie, jaka jest działalność tych związków, jakich środków pieniężnych związki komunalne potrzebują na wykonanie swych zadań, zatem w rezultacie — w jakim stopniu suma źródeł dochodowych z ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych jest niewystarczająca dla zapewnienia związkom komunalnym możności rozwinięcia przez nie ich działalności, o ile więc należałoby te źródła zwiększyć. W rezultacie tych prób nowelizacyjnych doszło ministerstwo spraw wewnętrznych do przekonania, że przed przystąpieniem do nowelizacji ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych trzeba przedewszystkiem ustalić:

Jakie wydatki uskuteczniają związki komunalne na wykonanie swych zadań oraz jakie czerpią na ten cel dochody ze źródeł stanowiących ich własność i ze źródeł, należących do innych osób (podatki, opłaty, kary itp.) oraz jaka jest wydajność poszczególnych komunalnych źródeł dochodowych w zakresie danin komunalnych.

Uzyskane w ten sposób dane pozwolą zarazem ustalić wysokość obciążenia płatników daninami komunalnemi i zestawić to obciążenie z obciążeniem daninami państwowemi, co w dalszym ciągu da możność porównania gospodarki skarbowej samorządu terytorjalnego z takąż gospodarką rządu.

Danych powyższych ze względów wyłuszczonych we wstępie nie mogły dostarczyć lata dewaluacji marki polskiej. Dać je może dopiero rok 1924, w którym nastąpiła stabilizacja waluty.

Na podstawie więc zamknięć rachunkowych za rok 1924, przystępuje obecnie ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu do zebrania danych statystycznych, dotyczących całokształtu gospodarki skarbowej związków komunalnych; odnośne zarządzenia ministerstwa do wojewodów zostały już wydane.

Z naszej strony musimy usiłowania rządu, zmierzające do poprawy wspomnianej ustawy powitać z całem uznaniem, albowiem dalsza gospodarka samorządu na podstawie dotychczasowej ustawy, okazała się niemożliwą. Oby tylko zechciało tak ministerstwo jak i parlament naszą ustawę te, mająca taką doniosłość dla życia wewnętrznego państwa, jak najrychlej powołać do życia.

# Informator urzędowy.

### WYJAŚNIENIA DOTYCZĄCE FUNKCJONARJUSZÓW PAŃSTWOWYCH B. LITWY ŚRODKOWEJ.

Po utworzeniu b. Litwy Środkowej przeszło wielu urzędników z Polski do służby na terenie tej Litwy. Ponieważ ocena praw tych funkcjonarjuszów, a zwłaszcza tych, którzy następnie z powrotem przeszli do służby państwowej polskiej, nastręczała wątpliwości, wyjaśniło obecnie ministerstwo spraw wewn., że służbę państwową tych urzędników traktować należy na równi ze służbą państwową polską w rozumieniu przepisów ustawy z r. 1923 o uposażeniu. Pod względem zaś emerytalnym ma być służba w b. Litwie Środkowej traktowana jako prowizoryczna służba państwowa polska, policzalna do emerytury w rozumieniu ustawy emerytalnej z r. 1923, ale tylko pod warunkiem, jeżeli ponie nastąpiła nominacja na stałego funkcjonarjusza państwowego.

## Bez granic...

Wszystko na świecie ma granice.
Ale dwie rzeczy ich nie mają.
Obydwie rodne to siostrzyce,
Choć w różne krańce podążają. —

Rodzicem obu zawsze głowa,
Bądź genjusza, albo idjoty —
W bezkres wszechrzeczy myśl się chowa....
— Bez granic wielkość jest głupoty!

Mar.



## Kronika Krakowska

**REPERTUAR KRAKOWSKIEJ OPERETKI „NOWOŚCI", RAJSKA 12.**

**Środa**, 11. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Fischel".

**Czwartek**, 12. bm. o godz. 7.45 wiecz. Ceny miejsc o 50 proc. zniżone. „Fischel".

**PRZYJECHALI DO KRAKOWA.**

**Grand Hotel.** Bernard Brand — Maków, N. D. Fischler — Tarnów, Erna Rozenfeld — Pabjanice, Teodor Hadrian — Pabjanice, Wacław Chmielewski — Warszawa, Jan Łuczyński — Lublin.

**Hotel Saski.** Franciszek Sytnik — Katowice, Marja Raciborowska — Wiśniow, Pelagja Twardochlib — Kalisz, Jerzy Purgold — Liverpol, Ant. Noszer — Łódź, Aleks. Hezmon — Łódź, Bronisława Bibergall — Łódź, Lazar Siemiatycki — Łódź, Abram Kurjański — Lwów, Juljan Heftler — Lwów, Józef Nawrocki — Warszawa, Mettech Freilich — Wiedeń, Stanisław Warchałowski — Bobowa, Stefan Sebald — Kraków, Roman Różański — Zabawa, Saloma Weissblüth — Mor. Ostrawa, Józef Markiewicz — Warszawa.

**Wieczór autorski Kazimierza Napoleona Gołby** odbędzie się w sobotę 14 listopada br. w sali Kopernika Uniw. Jag. Początek o godz. 6-tej wieczorem. W programie słowo wstępne autora i recytacja utworów poetyckich Polski odrodzonej. Recytują artystki dramatyczne: pp. Jadwiga Dorecka i Emilja Wolniewiczówna (z teatru Słowackiego), oraz p. Stefan Brem. Wstęp 1 zł., akad. 50 gr. Dochód na rzecz Domu dla akademików im. ks. Bratkowskiego.

**Witold Zechenter**, poeta „Heljonu", urządza w sobotę, 14. bm., o godz. pół do 8 w sali 39. I. p. Uniwersytetu Jagiell. „Wieczór autorski". Recytują: art. dram. Bilińska i Wolniewiczówna oraz sam autor. Wstęp 1 zł., akadem. 50 gr.

**Święto wojskowe.** Dnia 14 listopada br. odbędzie się o godz. 9-tej rano w kościele św. Piotra i Pawła uroczysta msza św. z okazji święta batalionowego baonu sanit., na które dowódca baonu wraz z korpusem oficerskim zaprasza wszystkich oficerów rezerwy oraz pospolitego ruszenia, należących do 5 baonu sanitarnego.

**Ze Związku Oficerów Rezerwy.** Dnia 7. bm. odbyło się w kasynie ofic. zebranie oficerów rez. miasta i powiatu krakowskiego, które zagaił prezes okręgowy Związku Of. Rez., kpt. rez. Dr. Szromba i podnosząc potrzebę zorganizowania Koła Związku Of. Rez. na terenie miasta Krakowa, zaprosił do prezydjum zebrania pp. sędziego Dr. Wątora, inż. Skąpskiego i Dr. Jahodę.

Po wysłuchaniu referatów wojskowych na temat ćwiczeń aplikacyjnych oraz aktualnej sprawy przysposobienia wojskowego, wygłoszonych przez kpt. Kurka i por. Czarkowskiego, zebrani po dyskusji jednomyślnie uchwalili zorganizować miejscowe Koło Związku Of. Rez.

Do zarządu Koła wybrani zostali: pp. inż. Skąpski jako prezes, sędzia Dr. Wątor jako wiceprezes, oraz pp. Dr. Dyniński, Dr. Franta, Dr. Jahoda, Jabłoński, Radwański, Strzegocki, Dr. Traczewski i Dr. Wachholz.

**Lokal Związku Oficerów Rezerwy** mieści się obecnie przy ul. Brackiej l. 4., III. piętro. Na miejscu czytelnia. Dyżury codziennie od 5—7 wieczorem.

**75-lecie praskiej Izby handlowo-przemysłowej.** Prezydent Izby handlowej i przemysłowej w Pradze nadesłało do krakowsk. Izby handlowo-przemysłowej oraz naczelników wydziałów przemysłowych województwa i magistratu krakowskiego zaproszenia do wzięcia udziału w uroczystości 75-letniego istnienia izby praskiej. Na uroczystość, która odbędzie się dnia 18 bm., wyjeżdżają przedstawiciele tutejszych władz przemysłowo-handlowych.

**Nowy dyrektor krak. szkoły ekonomiczno-handlowej.** Jak się dowiadujemy, dyrektorem byłej Akademji handlowej, a obecnie szkoły ekonomiczno-handlowej został zamianowany Dr. Herkulan Weigt. Nowy dyrektor jest geografem, a w szkole tej pracuje od lat 20.

**Rozsprzedaż biletów Loterji Akademickiej** — postępuje niezwykle szybko. Niektóre ośrodki bądź rozsprzedały przeznaczone dla nich bilety, bądź mają je na wyczerpaniu.

Komitet Główny Loterji Akademickiej w Warszawie — prosi Komitety prowincjonalne, aby w wypadku braku biletów zwracały się do Komitetów Wojewódzkich po bilety. Komitety Wojewódzkie są proszone, aby obliczywszy dokładnie ilość biletów, która napewno rozsprzedadzą — pozostałą nadesłały na żądanie tych mniejszych ośrodków loteryjnych, które zwrócą się po bilety.

Wszystkie bilety muszą być rozsprzedane — żaden bilet nie może zostać w Komitetach Loterji niesprzedany.

**W sprawie informacji o przebiegu służby b. urzędników rosyjskich.** Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie zakomunikowało, że rosyjskie Władze sowieckie zgodziły się na wydawanie informacji o przebiegu służby b. urzędników rosyjskich. Informacje te będą wydawane na żądanie Konsulatów R. P. w Rosji i mają stanowić krótki wyciąg z wykazów stanu służby (posłużnych spisków) dotyczący ściśle przebiegu służby z pominięciem danych o pochodzeniach, rangach, orderach itp. Koszt wydobycia tego rodzaju dokumentów prócz opłat stemplowych i konsularnych wynosi 5 rb. zł. Jest to opłata pobierana przez władze sowieckie za wydanie wszelkiego rodzaju dokumentów, która winna być wpłacana gotówką z góry do Kasy konsularnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

**Co gubią roztargnieni Krakowianie.** Magistrat ogłosił wykaz rzeczy znalezionych w miesiącach: maju, czerwcu, lipcu i sierpniu br. w Krakowie. Wśród znalezionych przedmiotów znajduje się 19 zegarków, w tem 3 zegarki złote, 21 torebek damskich, 117 kluczy, 10 bransoletek, 6 pierścionków złotych, kilka łańcuszków, broszek, kolczyków, korale, sznur pereł, kielich metalowy posrebrzany, medal św. Jerzego, 1 krzyż Virtuti Militari, rewolwer, 4 wytrychy, oraz różne przedmioty z garderoby. Z gotówki znalezionej złożono w magistracie 5 dolarów i drobniejsze kwoty w sumie 212.60 zł. Powyższe rzeczy są do odebrania w magistracie po udowodnieniu prawa własności.

**Wybuch tyfusu plamistego pod Krakowem.** Jak się dowiadujemy, w Branicach pod Krakowem wybuchł tyfus plamisty. Starostwo krakowskie zarządziło natychmiast przewiezienie chorego do szpitala epidemicznego w Krakowie, zaś wczoraj popołudniu wyjechał na miejsce lekarz powiatowy z sanitarjuszem celem przeprowadzenia przy pomocy policji dezynfekcji i izolacji domu, w którym zaszedł wypadek tyfusu plamistego.

Prócz chorego, który przywieziony został do Krakowa, znajduje się pod obserwacją lekarską kilka osób z tej samej chaty, które zachorowały wśród podejrzanych objawów.

# Co dzień niesie?

**Listopad**

**11**

**Środa**

Marcina W. B.

Słońce: W. 6.47 Z. 15.54
Księżyc: W. 1,48 Z. 2,24

## Aresztowanie komunistów w Krakowie.

W związku z aresztowaniem członków tut. organizacji komunistycznej, ujętych na gorącym uczynku czynienia przygotowań do wystąpień w dniu 8. bm., nadsyła nam policja polityczna następujące wyjaśnienie:

Na podstawie doświadczeń z lat poprzednich i obserwacji zachowania się tut. menerów komunistycznych nabrano przekonania, że komuniści zechcą i w tym roku zademonstrować **na zewnątrz swe istnienie, tem więcej, że oprócz rocznicy listopadowej, w dniu 7. bm. przypadała rocznica przewrotu bolszewickiego, którą „Komintern" polecił obchodzić uroczyście.**

W terminie poprzedzającym dzień 8 listopada br. **zarządzono ścisłą inwigilację znanych działaczy komunistycznych**, która w rezultacie potwierdziła podejrzenia co do zamiarów urządzenia manifestacji.

W dniu 7. bm. zauważono, że w **mieszkaniu niejakiego Chaima Goldblatta przy ul. Traugutta 13 gromadzą się komuniści, rekrutujący się wyłącznie z młodocianych elementów żydowskich.** Osobnicy ci zajęli się następnie pilnie **sporządzaniem sztandarów i szarf.** Zauważono **leżącą na stole czerwoną płachtę, na której kredą i tuszem sporządzano jakieś napisy.** Wówczas inwigilujący funkcjonarjusze wkroczyli do środka.

**Pojawienie się policji wywołało konsternację i zamieszanie. Zaczęto drzeć świstki papieru z napisami, wyrzucać sztandary itp.**

W rezultacie **aresztowano** znanych komunistów **Leona Holzera, Samuela Sperlinga, Aleksandra Nachtigalla, Markusa Glücksmanna, Chaima Goldblatta i Izraela Ortsmanna.** Ten ostatni zajęty był właśnie **malowaniem na sztandarze napisu. Zakwestjonowany sztandar nosił napis: „Cześć poległym powstańcom krakowskim. Związek Młodzieży Komunistycznej Oddział krakowski".**

Ponadto **leżały na stole pocięte dalsze trzy kawałki czerwonego płótna, przygotowane do sporządzania dalszych sztandarów, oraz płótno pocięte na szarfy**, na których nie zdążono jeszcze poumieszczać napisów.

Ponieważ nie ulegało wątpliwości, że szarfy te miały być dołączone do wieńców, zwrócono uwagę na kwieciarnie krakowskie.

Domysł okazał się trafny, gdyż dnia 8. bm. **przytrzymano członków tut. organizacji komunistycznej Dawida Rubina, Wilhelma Laubа, i Maurycego Blaua**, którzy zgłosili się do jednej z kwiaciarń po **odbiór zamówionych wieńców.** Ze znalezionych przy nich notatek przekonano się, że **wieńce zamówiła niejaka Golda Spatzner, znana komunistka, która też następnie również przytrzymano.**

W toku dalszego śledztwa ustalono niewątpliwie kontakt wymienionych z wymienioną na wstępie imprezą. Wszyscy aresztowani zostali w dniu dzisiejszym odstawieni do tut. Sądu Okręgowego Karnego.



**„Ilustracja"** dostarcza swoim czytelnikom ciekawą lekturę w postaci żywo pisanych felietonów, artykułów ilustrowanych, sprawozdań teatralnych i filmowych, utworów humorystycznych itd. Nadto „Ilustracja" zamieszcza stale wyczerpujące artykuły z dziedziny mody i prowadzi urozmaicony dział rozrywek umysłowych. Oryginalnie pomyślane i przeprowadzone liczne konkursy „Ilustracji" z prawdziwie wartościowymi nagrodami.

**„Ilustracja"** daje za minimalną dopłatą 48 książek rocznie autorów tej miary co:

Kazimierz Przerwa—Tetmajer; Andrzej Strug, Mieczysław Smolarski i wielu innych.

Zapłata 1 zł. 75 gr. dla Czytelników „Gońca Krakowskiego" nie będzie stanowić wielkiej różnicy w budżecie, a każdy nasz Czytelnik przekona się, że wartość artystyczna „Ilustracji" nie stoi w żadnym stosunku do niesłychanie niskiej ceny prenumeraty, bo 1 zł. 75 gr. Prenumeratę na „Ilustrację" prosze przesyłać bezpośrednio do administracji „Gońca Krakowskiego", **Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.**

**Stan chorób zakaźnych w Krakowie** w tygodniu od 1. do 7. bm.: Na szkarlatynę zachorowało osób 8 (w tem 1 obca), na czerwonkę 2 (w tem 1 obca), na dur brzuszny 1, na dyfterję 1, na ospę wietrzną 12, naodrę 13 (w tem 4 obce), na różę 4, na koklusz 6.

**Zderzenie tramwaju z wozem ciężarowym.** Dnia 6. bm. około godz. 3 popoł. na ulicy Zwierzynieckiej nastąpiło zderzenie wozu tramwajowego z wozem naładowanym węglem należącym do firmy Kwiatkowskiego. Ofiar w ludziach nie było. Dochodzenie w toku.

**Epilog śmiertelnego przejechania dorożkarza przez auto.** Dnia 10. sierpnia br. został przejechany przez samochód na ul. Lubicz dorożkarz Gabrjel Szatko w chwili, gdy z wiadrem wody w ręku przechodził przez ulicę. Szatko wskutek pęknięcia podstawy czaszki zmarł wkrótce po wypadku. Sprawa oparła się o sąd. w następstwie czego odpowiadał wczoraj przed sędzią orzekającym s. s. o. Drem Stołyhwą kierowca tego automobilu Tadeusz Korn, oskarżony o występek z § 337 u. k., popełniony przez zaniedbanie należytych środków ostrożności co do dawania sygnałów ostrzegających, oraz zwolnienia szybkości jazdy. Sędzia po przesłuchaniu świadków uwolnił Korna od winy i kary, przyjmując, że śp. Szatko wpadł pod auto mimo sygnałów ostrzegających. Oskarżał prok. Dr. Golik, który wniósł zażalenie nieważności. Bronił adw. Dr. Glasner.

**Rozprawa o obrazę czci, która nie doszła do skutku.** Wczoraj rozpoczęła się V. kadencja sądów przysięgłych w krak. sądzie okręg. karnym rozprawą prasową o obrazę czci. Rozprawa jednak nie doszła do skutku, gdyż przed jej rozpoczęciem obie strony ugodziły się. Na dziś rozpisana jest druga z rzędu rozprawa prasowa. Ogółem w obecnej kadencji jest rozpisanych dotąd 9 rozpraw, z czego 7 prasowych, jedna o rabunek i jedna o morderstwo.

**Włamanie do kiosku.** Ubiegłej nocy włamano się do kiosku Reginy Weinberger przy ulicy Długiej — gdzie skradziono wyroby tytoniowe, czekoladę i ciastka wartości około 300 złotych.

**Kradzież na poczcie.** Stanisław Korzonkowski z Krakowa zgłosił, że 8. bm. skradziono mu przy okienku poczt. na tut. dworcu osobowym z kieszeni portfel z bonem pożyczki państwowej na 200 zł.

**Oskarżone o zbrodnię dawania pomocy przestępcy.** Wczoraj odpowiadały przed sędzią orzekającym s. s. o. Drem Hubaczkiem Helena Łąkówna, lat 33, i Joanna Klimowa, lat 26, oskarżone o zbrodnię dania pomocy poszukiwanemu przez władze przestępcy. Łąkówna z początkiem lipca ub. roku użyczyła czapki Dymitrowi Kusykowi, zbiegłemu defraudantowi z 2 p. lotniczego i ostrzegła go, by nie przebywał w jej mieszkaniu z powodu możliwości rewizji, natomiast by ukrył się w mieszkaniu Klimów. Druga obwiniona ukrywała Kusyka w swem mieszkaniu i starała się dla niego o pieniądze na dalszą ucieczkę. Sędzie po przeprowadzonej rozprawie skazał każdą z oskarżonych na 2 miesiące ścisłego aresztu. Oskarżał prok. Dr. Stawarski, bronili adw. Dr. Grossmann i adw. Dr. Zdzisław Kwieciński.

**Aresztowanie dwu złodziei.** Organa policyjne aresztowały niejakiego Tomczyka Adama, lat 18, z Okocimia, pow. Brzesko, za kradzież garderoby wartości kilka złotych na szkodę Kazimierza Micińskiego, ogrodnika z Woli Justowskiej oraz Antoniego Przeczka, lat 19, bronzownika, z Sieprawia, pow. Wieliczka, za kradzież biżuterji i garderoby wartości 1000 zł. na szkodę Wojciecha Piturka, zam. w Krakowie przy ul. św. Jana l. 30. — Obydwóch odstawiono do aresztów sądowych.

# Kronika Śląska

**REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.**

**Środa** — Koncert HENRI MARTEAU.
**Środa** — Cieszyn „Judasz z Kariothu“.
**Czwartek** — Bielsko „Faust“ (opera).
**Piątek** — „Dzierżawca z Olesiowa“.
**Sobota** — o godz. 2 m. 30 po poł. dla młodzieży szkolnej „Dziady“.
**Sobota** — wieczorem „Faust“ (opera).
**Niedziela** — po poł. „Cyganerja“ (opera). Ceny o 40 procent zniżone).
**Niedziela** — wieczorem „Dzierżawca z Olesiowa“.

---

**Koncert Henri Marteau w Katowicach.**

Henri Marteau, król skrzypków, obok Hubermanna, Ysaya i Kreislera największy potentat swego instrumentu, niezrównany, natchniony wirtuoz, który czarem swej upojonej sztuki od lat całych w zachwyt wprawia publiczność najpierwszych stolic Europy i Ameryki, przybędzie niebawem w swem turnee tryumfalnem po Polsce i do naszego miasta i wystąpi jedyny raz

**w środę, dnia 11. listopada b. r. w Teatrze Polskim w Katowicach.**

Wspaniały program koncertu wielkiego, natchnionego mistrza obejmuje szereg arcydzieł literatury skrzypcowej Bacha, Mendelsohna, Saint Saensa i innych. Kulminacyjny punkt programu stanowić będzie przecudna SONATA KREUTZEROWSKA Bethovena oraz dzieła własne Marteau. Kto raz kiedykolwiek w życiu miał sposobność podziwiać cudowną grę wielkiego artysty, ten lata całe pozostanie pod upojnym czarem jego potężnej sztuki. Krytyka całego świata w słowach największego uwielbienia wyraża się zawsze o mistrzowskiej grze wielkiego artysty. Przeszło pięćdziesiąt orderów zdobi pierś Marteau — królowie i wielcy tego świata prześcigali się w hołdach i zaszczytach dla genialnego tego artysty. Współudział i akompanjament w koncercie przyjmie znakomity pianiasta węgierski Prof. Jeno Kalix. Zapowiedź koncertu Henri Marteau wywoła niewątpliwie wielkie zainteresowanie w naszem mieście. Należy więc pospieszyć się z zakupem biletów. Pomimo olbrzymich kosztów ceny biletów stosunkowo bardzo niskie. Bilety są do nabycia wcześniej w Kasie Teatru Polskiego w Katowicach.

---

**TEATR POLSKI W CIESZYNIE.**

W środę, 11. b. m. Teatr Polski z Katowic zjeżdża do Cieszyna na jedno przedstawienie, które wypełni dramat Rostworowskiego „Judasz z Kariothu z dyr. Karbowskim w roli tytułowej.

---

**TEATR POLSKI W BIELSKU.**

W czwartek, 12. b. m. Teatr Polski daje jedno przedstawienie, które wypełni opera Gounod'a „Faust“.

---

## Z KATOWICKIEGO.

**Preliminarz budżetowy miasta Katowic na r. 1926.** Jak już donosiliśmy, we czwartek, dnia 12. b. m. odbędzie się posiedzenie komisarycznej Rady Miejskiej w sprawie obrad nad budżetem m. Katowic za rok 1926. W związku z tą wiadomością przedstawiciel nasz zwrócił się do Magistratu Katowic o bliższe informacje o preliminowanym budżecie. Informator nasz, p. Dyr. Brzezina, udzielił nam następujących danych:

Budżet miasta Katowic na rok 1925 wynosił blisko 12 milj. złotych (11 971 170). Obecnie zaś na r. 1926 musiał zostać ograniczony w wydatkach do sumy 9 995 000 zł., pomimo wzrostu spraw i agend w związku z przyłączeniem gmin podmiezskich do Katowic i wzrostu drożyzny. Ograniczenie to polega na odmówieniu pożyczki rządowej dla miasta Katowic, która początkowo miała wynosić 2 000 000 zł., a którą później obniżono do wysokości 1 000 000 zł., zaś w rezultacie wpłynęło do kasy miasta tylko 330 000 zł. i niema widoków na uzyskanie dalszych kwot z tego funduszu. Dlatego też w roku przyszłym odstąpiono od wykonywania zamierzonych inwestycyj (brukowanie ulic i t. p.) odkładając je do lepszych czasów. Mimo jednak jaknajniżej obliczonych wydatków przewidziany jest w roku przyszłym niedobór w wysokości 360 000 zł., który zostanie pokryty z nadwyżki z roku bieżącego.

Zakładami, które opłacają swoje wydatki, albo przynoszą nadwyżkę, są: Zarząd Majątku i Długów, Zakłady Wodociągowe i Zarząd Targowy. Najwięcej wydatków ponosi miasto na szkolnictwo (2 200 000), na wydział ubogich i dobroczynności (900 000 zł.) i na ogólne koszta administracyjne (1 800 000 zł.). Koszta administracyjne wynoszą w sumie nie więcej, jak w roku zeszłym, mimo przyłączenia gmin podmiejskich do Katowic z powodu redukcji pensji urzędniczych (o 200 000 zł.) i przewidzianej w roku przyszłym redukcji urzędników i funkcjonarjuszy. Na preliminowany dochód miasta w wysokości 9 635 000 zł. składają się sumy 4 844 316 zł. z podatków i 4 790 684 z innych źródeł dochodu.

**W czem przyczyna?** Obliczenia wykazują, że w „małych“ Katowicach, liczących 55 000 mieszkańców, było płatników podatku dochodowego około 15 000 osób, a obecnie w „wielkich“ Katowicach, które posiadają 125 000 mieszkańców, płaci podatek dochodowy tylko 5 000 (!) osób.

**O regularne wypłacanie należności za t. zw. godziny nadliczbowe.** Dowiadujemy się, że w sferach nauczycielskich panuje niezadowolenie z powodu bardzo nieregularnego wypłacania należytości za godziny nadliczbowe. Normalnie wypłata powinna odbywać się równocześnie z wypłatą pensyj, odbywa się zaś zwykle z tygodniowem, lub parotygodniowemi opóźnieniami. Przyczyną tego mają być nie trudności finansowe, lecz procedura biurokratyczna, przetrzymująca odnośnie akty i asygnacje.

**Przeciw demoralizacji ze strony pijaków.** W krótkim okresie otrzymaliśmy z Mysłowic i Katowic kilka listów, zwracając uwagę na skandaliczny i swobodny rozwój pijaństwa w miastach naszych. Wieczorami przedświątecznemi i świątecznemi widzi się osobników ledwie stojących na nogach, krzyczących, awanturujących się, ciskających plugawe wyrażenia. Staje się rzeczą ryzykowną wyjście wieczorem z żoną, narzeczoną, siostrą, nie mówiąc już o uczniach i uczenicach. Ten i ów pijak, słaniając się na wsze strony, zaczepia lub zawadza sobą przechodniów, mężczyzn i kobiety. I utrzymuje się w ten sposób demoralizacja, narusza się spokój publiczny. I dziwna rzecz — pijaństwo panoszy się na ulicach prawie bezkarnie; o ile wiemy, w innych b. dzielnicach, pijak spotkany na ulicy, wędruje do komisarjatu policji dla wytrzeźwienia i dla ukarania za demoralizację i zakłócanie spokoju publicznego; tutaj o północy nawet można słyszeć „koncerty“ pijackie. Władze bezpieczeństwa powinny energiczniej wziąć się do rzeczy; przykładne ukaranie dziesiątka pijaków-awanturników odstraszy drugi dziesiątek. Ostre postępowanie jest tu niezbędne, bowiem człowiek pijany na ulicy, to człowiek niepoczytalny, a więc niebezpieczny, szkodliwy. Jak się dowiadujemy, szczególnie w sferach rodziców np. w Mysłowicach, omawiany jest projekt zareagowania na demoralizację i niebezpieczeństwa ze strony pijaków.

**Kradzież.** Dnia 7. b. m. zameldował Zelder Edward, że skradziono mu z kieszeni marynarki, którą miał podczas pracy powieszoną na wieszaku w kabarecie Apollo w Katowicach 86 zł. przez nieznanego sprawcę. — W nocy z 7. na 8. b. m. skradli dotychczas nieznani sprawcy z zamkniętego chlewa na szkodę Stefanik Julji w Bytkowic jednego wieprza, wartości 300 zł.

**Do kogo należą te rzeczy?** W Ekspozyturze Urzędu Śledczego (pokój Nr. 97) w Katowicach znajduje się do odebrania pewna ilość widelcy srebrnych.

## Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO.

**Świętochłowice.** (Potrącona przez tramwaj). Dnia 5. b. m. potrącona przez jadący tramwaj na ulicy Krakowskiej w Hajdukach Wielkich 80-letnią Wąsik Zofię, wskutek czego odniosła poważne uszkodzenie ciała. Poszkodowaną odstawiono do szpitala w Świętochłowicach.

## Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

**Król. Huta.** (Napad rabunkowy). Szafarczyk Alojzy, zam. w Król. Hucie, zameldował napad rabunkowy na swoją osobę przez nieznanych sprawców w ten sposób, iż wyprowadzono go przez dwuch osobników z restauracji i uderzono tępem narzędziem w skroń. Szafarczyk upadł na ziemię, a w tej chwili doskoczył trzeci osobnik, zabierając mu gotówkę w wysokości 40-tu złotych.

## Z MYSŁOWIC.

**Mysłowice.** (Uruchomienie żeńskiego gimnazjum humanistycznego. Projektowana oddawna zamiana liceum miejskiego na żeńskie gimnazjum humanistyczne doszła nareszcie do skutku. Po dokonaniu formalności i przemianie programu liceum gimnazjum zostało uruchomione w ostatnich dniach. Siły nauczycielskie zostały te same, co w liceum; naukę języka łacińskiego rozpoczął prof. Rożek z gimnazjum mysłowickiego męskiego. (m)

**Przeniesienie miejsca jarmarków.** Za zgodą korporacyj miejskich Magistrat zarządził, że jarmarki, odbywające się dotychczas na Starym Rynku i przy ul. Pszczyńskiej, odtąd będą się odbywać tylko na Rynku Starym i Nowym. Zmiana ta jest pożądana o tyle, że ruch jarmarczny i rozstawienie kramów jarmarcznych przy ul. Pszczyńskiej tamowały zupełnie ruch pieszy, kołowy na tej, najruchliwszej ulicy miasta i przenosiły do śródmieścia cały zgiełk targowy. Odtąd niewygody te ustaną. Nowy rynek jest miejscem dość obszernem i nieskupiającem większego ruchu. (m)

**Rozwój komunikacji samochodowej.** Dotychczas Mysłowice i Niwka miały połączenie samochodowe z Sosnowcem... Od kilkunastu dni kursuje prócz tego samochód Spółki w Modrzejowie, łączący bezpośrednio to miasteczko również z Sosnowcem. Wozy komunikacji samochodowej międzymiastowej cieszą się stale dużą frekwencją. (m)

**Zebranie wspólne komitetów rodzicielskich.** Projektowane jest zebranie wspólne wszystkich mysłowickich komitetów rodzicielskich dla omówienia niektórych spraw ogólnej ważności dla uczącej się młodzieży. Chodzi m. in. o zastanowienie się, jak uchronić młodzież od złych wpływów ulicy, na której pijaństwo i prostytucja wczesnym wieczorem zaczynają swe harce. Należy tu także szerzenie się literatury i reprodukcyj pornograficznych, które mają ułatwiony dostęp do rąk młodzieży. Przed temi zgubnemi wpływami należy uchronić młodzież i w tym celu mają zastanawiać się komitety rodzicielskie razem ze sferami nauczycielskiemi.

## Z PSZCZYŃSKIEGO.

**Pszczyna.** (Targ na konie). W środę dnia 18. listopada 1925 r. odbędzie się w tutejszem mieście targ na konie i bydło.

**Pożar.** W nocy na 8. b. m. wybuchł pożar w drewnianym domu wdowy Anny Kornasowej w Ornontowicach, który zniszczył cały dom doszczętnie. Szkoda wynosi około 1 500 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

## Z CIESZYŃSKIEGO.

**Bielsko.** (Sprzedanie pisma) Rozchodzą się pogłoski, że tygodnik „Republika“, wychodzący w Bielsku, własność posła na Sejm Śląski p. Obrzuta, ma być sprzedany p. Marchwickiemu. (m)

# Rząd interesuje się Śląskiem.

Z inicjatywy Zawodowego Zjednoczenia Polskiego przybył wczoraj do Katowic delegat ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej p. Wojnarowski dla zbadania stosunków społecznych i gospodarczych na Górnym Śląsku. P. Wojnarowski odbył szereg konferencyj i przyjął kilka delegacji, które wysuwały postulaty ludności śląskiej. Najważniejszym żądaniem robotników było rozszerzenie ustawy o zapomogach dla częściowo bezrobotnych, obowiązującej w przemyśle węglowym, także na przemysł hutniczy. Żądanie to wynika z faktu, że obecnie także i w hutnictwie, a szczególnie w hucie Bismarcka, znacznie ograniczono ilość dni pracy. Jak się z miarodajnych stron dowiadujemy, postulat ten zostanie prawdopodobnie przez Rząd uwzględniony.

W dniu dzisiejszym przybywa do Katowic dyrektor Centralnego Funduszu Bezrobocia p. Kmita w celu przeprowadzenia konferencji z miejscowemi zarządami funduszu bezrobocia i poinformowania się o tut. stosunkach.

## LOS POŻYCZKI DLA GMIN WOJEW. ŚLĄSKIEGO.

Jak wiadomo, w czerwcu bieżącego roku Rząd Polski przyrzekł Związkowi Gmin Wojew. Śląskiego udzielenie pożyczki w wysokości 10 000 000 zł. Na sumę tą miały się składać pożyczki z państwowego funduszu gospodarczego w ilości 6 000 000 zł., oraz ze Spółki Brackiej i Ubezpieczalni Krajowej w Tarn. Górach w wysokości 4 000 000. Z kwot tych wpłynęło dotychczas do kas gminnych 1 799 000 zł., zaś Rząd Polski zawiadomił Związek Gmin, że ze względu na panującą sytuację gospodarczą ogranicza preliminowany kredyt do 2 000 000 zł. Wobec tego stanu Związek Gmin Wojew. Śląskiego podjął starania o pożyczkę zagraniczną. Dowiadujemy się, że starania te mają wszelkie dane do realizacji i jest nadzieja uzyskania w styczniu 1926 r. większej kwoty, która wystarczy śląskim gminom do zaspokojenia bieżących potrzeb. Rząd Polski zapewnia, że w roku przyszłym gminy śląskie uzyskają z funduszy stojąc. do dyspozycji Rządu potrzebną do prowadzenia gospodarki resztę.

## O WSTRZYMANIE PODWYŻKI CZYNSZÓW.

**Z Sejmu Śląskiego.**

Komisja mieszkaniowa Sejmu Śląskiego obradowała nad projektem ustawy o powstrzymaniu podwyżki czynszów mieszkaniowych od dnia 1. 10. b. r. Zgodzono się na powstrzymanie podwyżki czynszów, które osięgną 60% czynszów przedwojennych w czasie od 1. 10. do 1. 7. 1926. Do uchwały tej przychyliła się komisja prawnicza. O losie projektowanej ustawy zadecyduje plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego.

Komisja prawnicza i Socjalna Sejmu Śląskiego obradowały nad projektem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy śląskich. Dyskusji nie zakończono.

# Z politycznego dnia.

**HANDEL CZOŁEM.**

Jest w Polsce jeden z dziennikarzy, który od czasu wojny zdołał trzykrotnie zmienić swój naskórek polityczny. Nie jest to zaś dziennikarz tego rodzaju — jak n. p. redaktor „Ćwierkającego Wróbla“ z Berdyczowskiej Wólki, ale dziennikarz polityczny, a zatem mający zwyczajnie taką drobnostkę, jak t. zw. pogardliwie zasady. Taki dziennikarz powinien ich naogół strzedz, jeżeli ma znowu zupełnie zbyteczny wydatek w dzisiejszych czasach, jaką jest t. zw. osławiona godność dziennikarska. Jaki człowiek może pisać oczywiście w różnych pismach, byle się nie sprzedawać publicznie i to co większym huncwotem moralnym w kraju. Bo wtedy dziennikarze staną się kupnem ciałem, nie mającem w społeczeństwie żadnego poważania.

Każdy wyrzutek moralny będzie go mógł kupić za 30 gr. od wiersza...!

A to byłoby wstrętne, ohydne, brzydkie, nieznośne, oburzające...!

W Polsce, na szczęście, honor dziennikarstwa trzymano dotąd pod tym względem wysoko i z godnością!...

Ale jeżeli się znajdzie takich więcej poszukiwaczy złotego cielca za cenę własnego czoła — to możemy zeiść łatwo nisko!....

Ratujmy więc godność!... Nie sprzedawajmy huncwotom własnej, naszej dziennikarskiej czci!...

**Kl. Hr.**

# Z sali sądowej.

Wczoraj rozpatrywano sprawę Wilhelma Schitko odpowiedzialnego redaktora dziennika „Kattowitzer Zeitung“ oskarżonego o zniewagę.

Mianowicie oskarżony jako odpowiedzialny redaktor zamieścił w czasopiśmie „Kattowitzer Zeitung“ z dnia 18 lipca 1925 r. w numerze 161 artykuł pod tytułem: „Von Wasser und Seife“, w którym użył słów zdolnych podać w pogardę i poniżyć w opinji publicznej b. prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach, ś. p. F. Bocheńskiego.

Oskarżony do winy się nie poczuwa, artykuł przed wydrukowaniem czytał, lecz nie widzi w nim nic obraźliwego. Prokurator Piechowicz podkreśla, że dziennik „Kattowitzer Zeitung“ w ostatnich czasach stale występuje wrogo wobec Polski i krytykuje zarządzenia władz, wobec czego dziennik został już kilkakrotnie skonfiskowany. W tym wypadku został zaczepiony i znieważony Prezes Sądu Apelacyjnego, w artykule wyśmiewa się jego patrjotyzm i zarzuca mu się nielojalność jako urzędnikowi. Cały artykuł przepojony jest szyderstwem i naśmiewaniem się z osoby ś. p. Prezesa Bocheńskiego. Wnosi o ukaranie oskarżonego 5 miesiącami więzienia.

Sąd po naradzie uznał oskarżonego winnym obmowy ś. p. Prezesa Bocheńskiego i skazał go na jeden miesiąc więzienia, motywując swój wyrok tem, iż w artykule użyto słów obrażających reprezentanta wymiaru sprawiedliwości na Górnym Śląsku.

Str. 6.

## WESOŁE ECHA WIELKIEJ KONFERENCJI.

Na gmachu, w którym odbywała się konferencja w Locarno, wywieszono chorągwie siedmiu państw, biorących w niej udział. Na honorowym miejscu w środku chorągiew niemiecka, po prawej stronie francuska, po lewej angielska. Dalej na prawo sztandary belgijski i włoski, na lewo polski i czeski. Pan Stresemann, człowiek dokładny i lubiący wszystkiemu grun townie się przypatrzeć, był bardzo zadowolony.

Lecz na drugi dzień spotkała go przykra niespodzianka. Miejsce środkowe zajęła chorągiew francuska, nie miecka zaś powędrowała na koniec balkonu, gdzie przysłaniało ją drzewo. Najczarniejsze domysły obległy duszę p. Stresemanna.

— To rozmyślna szykana, afront, ręka Francji, intryga Brianda!...

Słowa te doszły do uszu p. Brianda. Minister francuski, uśmiechając się, twierdził, że zgoła nie zajmował się problemem rozmieszczania chorągwi. P. Chamberlain złożył w swoim imieniu analogiczne oświadczenie. — Któż więc jest sprawcą zmiany? Może to manifestacja ludności miejscowej?

I to nie. Malarz, któremu powierzono udekorowanie gmachu, wyjaśnił sprawę:

— Układ pierwotny sztandarów, to była z punktu widzenia malarskiego istna kakofonja kolorów. Kazałem wobec tego chorągwie o kolorach krzyczących ustawić w miejscach mniej widocznych.

Odpowiedź ta zapewne uspokoiła podejrzliwego p. Stresemanna pod względem politycznym. Lecz może ubodła go ujemna artystyczna ocena niemieckich barw? Nie wiemy, dość na tem, że incydent został pomyślnie załatwiony.

## OPODATKOWANIE BOŻKÓW HINDUSKICH.

Przed trybunałem w mieście Madras wszczęta została w tych dniach sprawa, budząca żywe zainteresowanie w całych Indjach Wschodnich, a przedstawiająca się, jak następuje:

Od niepamiętnych czasów panuje zwyczaj, że liczni pielgrzymi, odwiedzający świątynie w Madrasie, składają u stóp posągów, które przedstawiają rozmaite bóstwa, znaczne ofiary pieniężne. Ofiary te dotąd spożytkowywali kapłani w taki sposób, że pożyczali zebrane od pielgrzymów pieniądze na wysokie procenty potrzebującym, a zyskiem dzielili się między sobą.

Otóż władze skarbowe indyjskie zażądały teraz, aby kapłani, ciągnący zyski z tych operacyj finansowych, płacili podatek dochodowy. Temu żądaniu kapłani się oparli, twierdząc, iż z religijnego punktu widzenia jest niedopuszczalnem, aby bóstwa, do których w zasadzie należą pieniądze ofiarowane przez pobożnych pielgrzymów, mogły być opodatkowane.

W każdym razie jest to charakterystycznym znakiem czasu, że nawet bóstwa, w kraju tak fanatycznie religijnym, jak Indje Wschodnie, podciągane zostają pod przymus płacenia podatku.

## GROBOWIEC „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA" W WARSZAWIE.



## LISTOPAD „NAJGŁUPSZYM" MIESIĄCEM W ROKU.

Sieur Renaud, uczony kabalista francuski, który żył na dworze Ludwika XI, utrzymywał uparcie, iż listopad jest „najgłupszym" miesiącem w roku.

Ludzie w tym czasie są najmniej pojętni, myślą ciężko, trapi ich hipohondrja i najłatwiej ulegają złym wpływom i podszeptom.

Listopad jest miesiącem wiedźm, wdów i w tym to czasie odbywają się najwyuzdańsze sabaty czarownic.

Wedle wiary ludu polskiego, dotąd jeszcze, rok w rok, w listopadzie łączą szatani na „Łysej Górze" ślubem małżeńskim babę Jędzę z głupim Maćkiem.

Ponieważ Sieur Renaud był dobrotliwym „czarodziejem" i miał na myśli dobro ludzkie, przeto doradzał:

W listopadzie unikaj starych i łysych bab. Gdy zmuszony jesteś z niemi rozmawiać, odmów potem pacierz i nie zwierzaj się im z swych pragnień i nadziei, bo spełzną na niczem.

Kto ufa Sieurowi Renaudowi, niech się zastosuje do jego wskazówek.

## NIEZWYKŁE SPOTKANIE W RESTAURACJI BERLIŃSKIEJ.

W Berlinie zdarzył się oryginalny wypadek, przypominający niesamowite opowieści Poego. Do jednej z restauracji przy Wilhelmstrasse wszedł jakiś nieznajomy. Podszedł on do gospodarza i stanął, jak wryty. Gospodarz również nie mógł przemówić słowa. Obecni goście przybliżyli się do gospodarza i nieznajomego i stwierdzili, że ci dwaj ludzie nietylko są podobni, lecz są identyczni. Wszczęto rozmowę, przyczem okazało się, że obaj przeżywali to samo. Urodzili się w jednym i tym samym roku, miesiącu i dniu. Ożenili się również jednego i tego samego dnia. Obaj mają córki, noszące jedno i to samo imię Urszuli, które urodziły się w jednym i tym samym dniu.

# Ze sportu.

## NIEDZIELNE WYNIKI SPOTKAŃ O PUHAR P. FLIEGERA.

W 10-cio minutowej dogrywce o powyższy puhar między „IFC" i KS. „Ruch" W. Hajduki zdobył się na decydującą zwycięzką bramkę KS. „Ruch" W. Hajduki przez jedenastkę, dyktowaną za rękę w polu karnem.

Drugiej jedenastki podyktowanej na korzyść „IFC" nie umiał wykorzystać Kossok I-szy, tak, że rezultat gry pozostaje 3:2 na korzyść KS. „Ruch". Jak nas informują, założył „IFC" przeciw dogrywce protest uzasadniając go tem, że w drużynie KS. „Ruch" grał gracz, nie biorący udziału w zawodach w dniu 1. listopada, co na podstawie regulaminu gry puharowej nie jest dopuszczalne.

W Lipinach dogrywki dwa razy po 15 minut między klubami KS. „06" Załęże" i „Naprzód" Lipiny nie przyniosły żadnej decydującej bramki, wobec czego rozpisze Wydz. Gier i Dysc. ponowne spotkanie na neutralnem boisku, które się musi zakończyć decydującym zwycięstwem jednej lub drugiej drużyny.

**Zawody przyjacielskie.**

**„Diana-Iskra" 7:3 (3:3).** Zawody, przeprowadzone z obu stron bardzo fair i interesująco, zakończyły się powyższym rezultatem, który de facto nie odpowiada grze. Podobał się znakomicie Lubina, jako środkowy pomocnik najsłabszy na boisku bramkarz KS. „Iskry", który przyczynił się do wysokiej klęski swego klubu

**„IFC" — KS. „Ruch" 5:3 (4:2)**

Drużyna KS. „Ruch" zawiodła tym razem na całej linji. Zwycięstwo „IFC" w zupełności zasłużone.

**„Beuthen 09" — KS. „Pogoń" Katowice 4:1 (0:1)**

Powyższe zawody zadowolniły dosyć licznie zebraną publiczność w I-szej połowie zupełnie. Obie drużyny pokazały prześliczną grę, przeprowadzoną w szalonem tempie i w gwałtownych atakach z obu stron. Pierwszą bramkę zdobył Pazurek.

Obraz gry zmienił się trochę w drugiej połowie. Goście próbują znaną radykalnością swoją wyrównać, co im się naogół udało. Ofiara radykalnego postępowania gości padł Górecki, którego bez przytomności wyniesiono z boiska. Sędzia p. Matysek nie raczył w tym wypadku zająć stanowiska zgodnego z przepisami i wypadek ten (ostry foul w polu karnem) nie został należycie ukarany. Dopiero później wystawił dwóch graczy gości z boiska, oraz Pazurka z KS. „Pogoń". Obie drużyny grają teraz w 9-tkę. Goście z łatwością zdobywają dla swych barw jeszcze 3 bramki, widząc, że drużyna KS. „Pogoń" z powodu wypadku Góreckiego zupełnie zdenerwowana.

Wynik nie odpowiada grze, zawody i w drugiej połowie pomimo osłabienia obu drużyn zajmujące i interesujące.

Sędzia naogół dobry, jednak zapóźno zapobiegł brutalnym wybrykom gości.

**„Cracovia" — „Amatorski" 7:0 (5:0).**

Zupełną przewagę gości cechowała powyższa gra, która pozostawiła w Król.-Hucie jaknajmilsze wrażenie.

**KS. „07" Siemianowice — Kolejowy KS. Katowice 5:3.**

**„Slavia" Ruda — KS. „Bogucice" 5:1.**

**„Roździeń" — Policyjny Katowice 6:1.**

**„Mysłowice 06" — „Dąb" 2:2.**

**„Naprzód" Załęże — „Chorzów" 0:0.**

## SPORT W CZERWIONCE.

Na tutejszem boisku rozegrał K. S. Concordia Knurów grę rewanżową z tut. klubem. Goście wystawili silną drużynę. Gra była od początku aż do końca bardzo wyprężna. Wynik:

**I. senj. Concordia — I. senj. Knurów 1:1 (1:0).**

**II. senj. Czerwionka — II. senj. Knurów 1:0 (0:0)**

**W Knurowie grały:**

**I. junj. Czerwionka — I. junj. Knurów 2:0 (1:0).**

**II junj. Czerwionka — junj. Knurów 0:2.**



Redaktor odpowiedzialny:
**Marjan Bobrowski.**
**Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego"**
**w Katowicach.**
**Pod zarządem Karola Koźlika.**

# Z Teatru.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

### DZIERŻAWCA Z OLESIOWA.

**Komedja w 4-ch aktach**

**ZYGMUNTA PRZYBYLSKIEGO.**

**Reżyserja: Józef Karbowski.**

Mało żyje takich czarodziejów, którzy potrafią rozruszać nas i wywołać zdrowy, niefrasobliwy uśmiech i nastroić na nutę wesołą.

Istnieją dwa rodzaje tych czarodziejów: jedni wywołują humor sztucznie, a drudzy, serdeczni kpiarze, złote dusze, szerokim gestem zapraszają do swej świetlicy i dalejże, prosto z pod serca, z ochotą przyśpiewką zaczynają oprowadzać po krainie cudowności.

Zygmunt Przybylski niestety już nie żyjący, to właśnie taki prosty, niewyszukany, jak się to mówi popularnie „chłop z wiary". Nie jest on orłem pośród tych wielkich magów humoru, nie stworzył arcydzieł, nie ma nawet pretensji do dzieł, ot z rozmachem szkicuje sielskie pełne rozbrajającego uroku obrazki, tryskające wiecznie aktualnym i świeżym humorem. Przebąkują coś tam, że „Dzierżawca z Olesiowa" „trąci myszką", mój Boże, odejmij czemprędzej mowę takiemu mądralowi i wróć mu ją wtenczas, jeżeli zdoła napisać lepszą komedję, a jeśli napisze, to idę o zakład, że komedja tego krytyka nie „myszką", lecz całym szczurem będzie „trącić".

Specjalnie na grunt śląski, na dzisiejsze czasy niemrawe wybór „Dzierżawcy" był doskonały. Jak pięknie mówi o swoich rodzinnych zagonach i o przywiązaniu do ziemi i polskiej wsi dzierżawca Czerski, — bodaj go kaci! Widownia milczy, jak zaklęta, a potem huragan oklasków, gdy kurtyna spadnie. Odzew widowni najwymowniej świadczy, czy sztuki Przybylskiego „trącą" ową nieszczęsną „myszką".

„Dzierżawcę" wystawiono bardzo starannie. Umiejętne skróty tekstu ożywiły całość i uplastyczniły te momenty, które w powodzi słów mogłyby zaginąć. (Scena między Zadorskim a dzierżawcą Czerskim). Pozatem należy z uznaniem podkreślić, że każdy z grających aktorów miał dobry dzień.

Prym trzymał dyr. Karbowski (dzierżawca Czerski). Nazwałem jego kreację w „Spadkobiercy" majstersztykiem, dziś jestem w nielada kłopocie, bo dzierżawca Czerski przypadł mi jeszcze bardziej do serca. Grał bosko, porywał widownię, — dwoił się, troił, wprost szalał, gdy mu drzwi zamknięto i zakazano bywać w domu, gdzie mieszka śliczna Ewunia, a gdy stanął przed swoją nadobną bogdanką, przemieniał się w łagodnego i nieśmiałego baranka, ażeby tylko nie obrazić jakiemś grubiańskiem słowem uszek panny Ewy.

Był to prawdziwy koncert gry scenicznej znakomitego artysty.

P. Wł. Konarski rutynowany aktor zagrał dobrze Zadorskiego. P. Miedzińska w roli żony była doprawdy małżonką do pozazdroszczenia. Taka miła, ładna, a wierna, chociaż mąż stary i gderliwy. Od dziś każdej wiarołomnej żonie stawiam p. Miedzińską za wzór cnót wierności.

Siostrą p. Miedzińskiej była p. Zdańska-Senowska (Ewa). Rolę wyposażyła p. Senowska w dużo wdzięku i naiwności. Nie dziwię się zupełnie dzierżawcy z Olesiowa, że pokochał od pierwszego wejrzenia to słodkie dziewczątko.

Gdy p. Ordyńska weszła na scenę, przeżegnałem się zdumiony; kubek w kubek była podobną do jednej z obywatelek ziemskich z pod Wadowic. Te same ruchy, maniery, sposób plotkowania, słowem żywcem przeniesiona owa obywatelka ze swego dworu na deski naszej sceny. Doskonale podchwycony i zagrany typ. Sekundowali p. Ordyńskiej p. Denelówna (Sabina), p. Zastrzeżyńska (Lorcia) i p. Kawczyński (Witkowski). Safandułę męża godnie reprezentował p. Puchalski. Zahukaną przez siostrzeńca stryjenkę grała bardzo poprawnie zasłużona artystka p. Kliszewska. Świetną parę stworzyli p. Wojtaszek (ekonom) i p. Sławińska (Barbara).

Reszta zespołu z p. Pawłowskim na czele zagrała poprawnie swe epizody.

Dekoracje p. Zwolińskiego dobre.

**Jan Procner.**

# Przegląd handlowo-przemysłowy.

## NOTOWANIA GIEŁDOWE.

### Papiery państwowe.

Warszawa. 10 11. (PAT). 5% pożyczka konwersyjna 43.50, 8% pożyczka konwersyjna 70.00, pożyczka dolarowa 66.00, w złotych 394,68, pożyczka kolejowa 80.00—85.00.

### Akcje.

Warszawa. 10 11. (PAT). Bank Handl. Warsz. 2.60—2.55, Bank Zachodni 1.25, Bank Związku Spółek Zarobkowych 4.50, Puls 0.33—0.35, Spiess 2.00, Chodorów 4.50—4.55, Warsz. cukier 1.65, Firlej 0.25, Warsz. kop. węgla 1.35—1.37, Nobel 1.09—1.10, Cegielski 0.20, Fitzner Gamper 1.15, Lilpop Rau 0.49—0.52, Rorblin 0.65, Rudzki 0.74, Starachowice 1.00, Zieleniewski 8.50, żyrardów 5.65—6.00.

Poznań. 10 11. (PAT). Bank Kwilecki Potocki 2.25, Bank Przemysłowców 2.10, Bank Związku Spółek Zarobkowych 4.25, Cegielski 10.30, Hartwig Kantorowicz 0.40, Dr. Roman May 20.20, Poznańska Spółka Drzewna 0.30, Unia 3.00.

Kraków. 10 11. (PAT). Bank Małopolski 0.28, Zieleniewski 8.80, Parowozy 0.21, Górka 8.20, Tepege 0.28, Trzebinia tłuszcze 6.00, Chodorów 4.45.

### Dewizy.

Gdańsk. 10 11. (PAT). 100 mk. 123.845—124.155, czeki na Londyn 25.21, na Berlin 123.795—124.105, na Zurych 100.20—100.45, na Warszawę 85.49—85.71.

Berlin. 10 11. (PAT). Wypłaty na Warszawę 69.12—69.48, na Katowice i Poznań 68.72—69.08, na Kowno 41.245, złoty noty większe 69.05—69.75.

### Giełda zbożowa.

Warszawa. 10 11. (PAT). Pszenica kongresowa 742 gr. lit. (126 funt holend.) 24.50, żyto kongr. stacja załad. 16.25—16.75, owies pomorski 18.00, owies kongresowy 17.90, jęczmień browarniany stacja załad. 21.75, usposobienie spokojne.

Berlin. 10 11. (PAT). Pszenica na grudzień 235, na marzec 237½, na maj 243, żyto miejscowe 133—136, na grudzień 154—155, na marzec 165—166, na maj 170—171, owies miejscowy 157—166, na grudzień 172—173, na marzec 178, jęczmień zimowy 184—208, 18—20, peluszka 16—18, fasola 19—22, na paszę 148—160, mąka żytnia 20—22¼, groch jadalny 22—25, na paszę

## NOWA FABRYKA ELEMENTÓW I BATERJI.

Jako nową placówkę fabrykacji elementów i baterji powitać należy przedsiębiorstwo W. Tomaszewski i Ska w Poznaniu, ul. Wenecjańska nr. 6. Fabryka ta powstała przez zlanie w maju br. dwuch warsztatów pracy, dawniejszej Pierwszej Fabryki Elementów i Fabryki Ogniw Galwanicznych „Fogtan" T. A. Właścicielami nowopowstałej wytwórni są pp. Tomaszewski i Jan Kubski, którzy również są właścicielami Wielkopolskiej Centrali Żarówek W. Tomaszewski i Ska, Ratajczaka 36. Fabryka zatrudnia 60 robotników i ma potrzebne do swojej wytwórczości urządzenie techniczne. Specjalnością firmy jest wyrób wszelkiego rodzaju elementów mokrych i suchych baterji anodowych i do żarżenia pierwszorzędnej jakości, a zwłaszcza baterji do lamp kieszonkowych, produkując dziennie 3000 sztuk pod nazwą „Centra". Produkcja tych baterji wzrasta z każdym dniem, a ubikacje fabryki i urządzenie techniczne dają firmie rękojmię do podwyższenia tejże produkcji dziennej do 10 000 sztuk. Fabryka cieszy się doskonałym zbytem baterji kieszonkowych, które jakościowo w niczem nie ustępują zagranicznym. Należy mieć nadzieję, że nareszcie wyrugujemy całkowicie fabrykaty niemieckie, któremi nasze rynki zalewano, a zwłaszcza przez Gdańsk, filja berlińskiej fabryki „Daimon". Baterje kieszonkowe fabryki Tomaszewski i Ska są ponadto tańsze, mimo że fabryka „Daimon" dla konkurencji znowu w ostatnich dniach cenę obniżyła. Zatem zwalczajmy import artykułów, które w tej samej dobroci i taniej wyrabiamy w kraju. Nowopowstałej

## Komunikat Związku Izb Przemysłowo-Handlowych.

### Przemysł naftowy.

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie przemysł naftowy skarży się na trudności zbytu zarówno ropy jak i produktów jej. Dla uzyskania środków obrotowych producenci często zmuszeni są do sprzedaży ropy niżej kosztów produkcji. Wobec tego staje się aktualną sprawa otwarcia granicy dla pewnego kontyngentu ropy (jak wiadomo wywóz ropy jest dotychczas wzbroniony). Odnośne starania Związku Producentów Ropy u rządu nie odniosły jednak skutku. Ponadto dotkliwie daje się odczuć zniesienie ulg celnych na narzędzia w kraju nieprodukowane i artykuły techniczne, co utrudnia roboty wiertnicze wzgl. znacznie podraża je. Ostatnio w zagłębiu borysławskim dowiercono następujące nowe szyby:

I. Tow. „Galicja" S. A. 1) Aldona w Mrażnicy (głęb. 1395 m.), produkcja dzienna 15 m. gazu na minutę, 2) Zofja V w Mrażnicy (głęb. 1576 m.) produkcja dzienna 3,5 cystern, 3) Zofja II. w Mrażnicy (głęb. 1505 m.) prod. dzien. 2 wagony ropy.

II. Tow. Lenartowicz Br. Rybscy i Ska S. A. Szyb Filin w Iwoniczy (głęb. 425 m.) 7,500 kg. ropy dziennie.

III. S. A. Premier w Pasiecznej (głęb. 1050 m.) 2,5 wag. ropy dziennie.

Dla wzmocnienia organizacji eksportowej zawarto z grupą angielską Burmah Oil Co Asiatic Petroleum Co i Skotish Oils Co konwencję regulującą eksport parafiny do Francji itd.

### Produkcja rafinerji w I półroczu br.

W I półroczu br. przerobiono 349.092 tonn ropy, a to na: 45.990 tonn benzyny, 95.098 tonn nafty, 58.039 tonn oleju gazowego, 63.225 tonn smarów, 16.987 tonn parafiny, 561 tonn świec, 208 tonn wazeliny, 5.149 tonn asfaltu, 5.644 tonn koksu, 23 058 tonn półproduktów, 702 tonn stałych smarów, razem 316.661 tonn produktów naftowych.

Zapasy ropy wynosiły w końcu czerwca br. 59.909 tonn, zapasy gotowych produktów 181.212 tonn, skonsumowano w kraju w I-szym półroczu produktów i półproduktów 116.301 tonn, wywieziono zagranicę 170.967 tonn. W szczególności wywieziono następujące ilości: do Niemiec 59.665 tonn, do Czechosłowacji 45.688 tonn, do Gdańska 30.612 tonn, do Austrji 15.149 tonn, do Szwajcarji 13.030 tonn, wywóz do innych państw obracał się w ilościach od kilkuset tonn do 2 tysięcy.

### Stan przemysłu maszynowego w Wielkopolsce.

Przemysł maszynowy w Wielkopolsce uskarża się na wielki brak środków obrotowych, powodowany przez zaleganie w wypłatach przez odbiorców, m. i. instytucje rządowe jak np. P. K. O. bardzo opóźniają wypłaty. W rezultacie fabryki pozbawione są w zupełności środków obrotowych, co wywołuje stałe zmniejszanie się produkcji, pomimo dostatecznej ilości zamówień. Poza tem fabryki maszyn, jak informuje Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu, skarżą się na wysokie koszty kolejowe oraz na utrudnienia przy imporcie surowców lub też części maszyn z zagranicy. Obecny stan zatrudnienia: 191 przedsiębiorstw wynosi 9655 rob.

### Przemysł drzewny w Wielkopolsce.

Wielkopolski przemysł drzewny zatrudniał na 1. 9. br. 7329 robotników w 250 przedsiębiorstwach. Na przemyśle tym oprócz ogólnego kryzysu częściowo odbiła się również wojna celna z Niemcami, dokąd zbywał on zarówno drzewo, jak i wyroby z niego. Przemysł drzewny wielkopolski reprezentowany przez 1) Giełdę drzewną w Bydgoszczy, 2) Związek właścicieli tartaków i 3) Związek kupców i przemysłowców drzewnych w Poznaniu, złożył w ub. miesiącu Ministrowi Przemysłu i Handlu memorjał, w którym wskazał środki, przy pomocy których można byłoby zaradzić obecny kryzys w przemyśle drzewnym.

### Stan przemysłu cukrowniczego.

Ilość cukrowni czynnych w Wielkopolsce wynosiła ostatnio 19, zatrudniając 5032 robotników. Ta wysoka ilość robotników zatrudnionych w cukrowniach w martwym sezonie powstała stąd, że cukrownie poznańskie w celu obniżenia kosztów produkcji wprowadzają nowoczesne urządzenia. Z rozpoczęciem kampanji ilość robotników powiększy się o 7,000 osób. Cukrownictwo dzięki kredytom zagranicznym i krajowym w Banku Polskim i Banku Gospodarstwa Krajowego, otrzymywanym za pośrednictwem Banku Cukrownictwa, wychodzi dotychczas z kryzysu obronną ręką. Natomiast warunki eksportu cukru polskiego ze względu na przepełnienie rynków światowych cukrem, są niekorzystne. Wywóz cukru żółtego jest utrudniony ze względu na wysokie i nieproporcjonalne do wartości taryfy przewozowe.

### Stan gorzelnictwa.

Gorzelnictwo wielkopolskie przechodzi w tym roku wyjątkowo ciężki kryzys, ponieważ poza trudnościami kredytowemi straciło przeszło połowę przeszłorocznego zbytu. Mianowicie Monopol Państwowy zapowiedział w tym roku odbiór tylko 30% produkcji, zamiast 72%, które przejął w roku ubiegłym. Wobec tego, iż eksport spirytusu przy niesłychanie niskiej cenie jego na rynkach światowych jest omal niemożliwym, trzeba się poważnie liczyć z zmniejszeniem produkcji. Również przemysł wódczany przechodzi ze względów kredytowych poważny kryzys. Krochmalnie cierpią na brak środków obrotowych i dlatego niewiadomo, czy będą mogły uzyskać korzystną dla siebie konjunkture wywołaną nadmiarem na rynku kartofli, które dotychczas były używane przez ograniczające obecnie swą produkcję gorzelnie.

### Uregulowanie przedwojennych długów austro-węgierskich napotyka na trudności.

Praga. (CEPS). Obrady konferencji w sprawie przedwojennych długów austro-węgierskich toczone były w dniu 5. bm. do późnego wieczora. Wyłoniło się szereg trudności z powodu różnicy zdań między poszczególnymi delegatami. Na wniosek przedstawicieli komisji reparacyjnej wszyscy uczestnicy konferencji zobowiązali się do zachowania tajemnicy o szczegółach obrad.

### Bezpośrednia taryfa transportowa między Czechosłowacją a państwami bałtyckiemi i Rosją.

Praga. (CEPS). W kołach zainteresowanych czynione są przygotowania do opracowania bezpośredniej taryfy transportowej między Czechosłowacją a państwami bałtyckiemi, jakoteż Rosją przez Niemcy. Taryfa ta, której zaprowadzenia domagają się pewne koła eksporterów czeskosłowackich, ma ożywić stosunki handlowe między Czechosłowacją a państwami bałtyckiemi i Rosją.

### Próbka naszej niezaradności.

c) W tych dniach w jednej z hurtowni łódzkich mieliśmy sposobność oglądania wytworów przemysłu niemieckiego, przygotowanych z polskiego zboża.

Pokazano nam groch polny, pospolicie w rolnictwie naszem „wielochem" zwany. Groch ten z kraju naszego wywożony bywa całymi pociągami do Niemiec skąd następnie obłuszczony w młynach tamtejszych, przepłukany i wypolerowany, — powraca do Polski jako produkt zagraniczny, rozumie się w cenie o 100% wyższej.

Zapytać należy młynarzy polskich, czy nie znają tej sztuki i czy nie należałoby podobnego młyna do łuszczenia grochu założyć w kraju.

Wedle twierdzenia wtajemniczonych, młyn taki istniał w kraju przed wojną i zaspokajał potrzeby miejscowe doskonale. Dlaczego niema czegoś podobnego obecnie, po wojnie?

Narzekamy na czasy krytyczne i brak pracy, a dopuszczamy do tego, aby nasze zboża przemielali nam Niemcy poza krajem i na nieudolności naszych młynarzy zarabiali grube pieniądze.

**Wywóz surowców włókienniczych z Polski.** Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie, zwróciła się do ministerstwa skarbu z wnioskiem o zwolnienie wywozu krajowych surowców włókienniczych, jak np. lnu i konopi od podatku przemysłowego. Ustanowienie podobnej ulgi leży w interesie naszego bilansu handlowego, gdyż zapotrzebowanie lnu i konopi na naszym rynku pochłania tylko nieznaczną część krajowej produkcji.

**Opłaty portowe w Gdyni i Gdańsku.** Ministerstwo przemysłu i handlu chcąc zapewnić Gdyni frekwencjonalność i nadać jej stanowisko konkurencyjne względem Gdańska, ustanowiło opłaty portowe o wiele niższe we wszystkich pozycjach, niż opłaty w Gdańsku. Tak np. koszty wejścia i wyjścia statków z portu wynoszą 25 proc. opłat gdańskich. Opłaty za załadowanie i wyładowanie 20 proc. stawki, pilotowe 20—25 proc. odnośnych opłat gdańskich. Należy zaznaczyć, że opłaty portowe w Gdańsku należą do najwyższych na morzu Bałtyckiem.

**Protest weksli przez pocztę.** Nowa taryfa poczt. ustaliła następujące opłaty za czynności związane z oddaniem weksli notarjuszom do protestu:

1) za doręczenie notarjuszowi weksla do protestu lub odbiór od notarjusza weksla zaprotestowanego 1,50 zł.

2) za doręczenie notarjuszowi weksla do protestu i odbiór od notarjusza sumy wekslowej 1,50 zł.

O ile suma wekslowa zostaje przekazana stosuje się opłatę, jak przy przekazach pocztowych. W razie przesłania weksla zaprotestowanego do nadawcy listu zleceniowego, opłata wynosi jak za list polecony różnej wagi.

**Ulgowa wpłata podatku majątkowego.** Ministerstwo handlu podawało już kilkakrotnie do wiadomości publicznej ulgi przyznane przy poborze podatku majątkowego. Ulgi polegają na tem, że uwidoczniona w nakazach płatniczych część podatku płatna w r. b. pobraną zostanie nie naraz, lecz w 4-ch różnych ratach, z których pierwsza płatną jest w terminie 60 dni od doręczenia nakazu płatniczego, dalsze zaś 3 raty przypadną do zapłacenia dopiero w roku 1926, w terminach, które ustali Minister Skarbu osobnem rozporządzeniem. Np., wedle nakazu płatniczego przypada jeszcze do „zapłacenia w ciągu 30 dni" 1200 zł. W myśl wspomnianego zarządzenia płatnik obowiązany jest uiścić w r. b. zaledwie ¼ część tej należytości t. j. 300 zł. — ponieważ termin uiszczenia pierwszej raty upływa już w najbliższej przyszłości (przeważnie z końcem listopada br.), M-stwo Skarbu zwraca uwagę płatników, że w interesie ich leży zapłacenie tej raty przed ostatecznym upływem terminu, ponieważ ew. opóźnienie narazi ich na ponoszenie kosztów egzekucyjnych i zapłacenie kar za zwłokę w wysokości 40 proc. za każdy miesiąc zwłoki.

## Dewizy z dnia 10 listopada 1925 r.

| Notowane | Warszawa 100 zł | Belgja 100 fr. | Berlin 100 mk. | Bukareszt 100 l. | Holandja 100 Gd. hol. | Londyn 1 funt. szt. | N.-York 1 dolar | Paryż 100 fr. fr. | Praga 100 kor. cz. | Wiedeń 100000 kor. | Włochy 100 lir | Zurych 100 fr. sz. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Stopa dysk. | 10 | 5½ | 9 | 6 | 4 | 5 | 3½ | 7 | 7 | 11 | 6 | 4 |
| w Katowicach | | | | | | | | | | | | |
| „ Warszawie sprz. | | | | | | 2921 | 6,00 | 23,96 | 1784 | 8496 | 2401 | 116,19 |
| „ Warszawie kup. | | | | | | 2907 | 5,96 | 23,87 | 1776 | 8454 | 23,89 | 115,61 |
| „ Berlinie | 69,48 | 1906 | | | 169,25 | | | 16,78 | | | 16,77 | 8103 |
| „ Londynie | 2900 | 10690 | 20,36 | 1028 | 12.04 | | 484⅝ | 121,90 | 16358 | 3440 | 121,62 | 2515 |
| „ N. Jorku | | 45350 | 23,80 | | 4025 | 2486 | | 398,50 | 296,25 | 0014 | | 1938 |
| „ Paryżu | | 114 | | 1260 | 10450 | 12174 | 25,15 | | 74,19 | 350 | 9980 | |
| „ Pradze | | 15325 | 80475 | | | 16360 | 33,75 | 134,75 | | 477,75 | | e65125 |
| „ Wiedniu | 11650 | 32,14 | 16870 | 333 | 28528 | 3434 ⁶/₄ | 708,45 | 28,27 | 2099 | | 2825 | 13635 |
| „ Zurychu | 8600 | 2355 | 1235 | 245 | 208,95 | 25148 | 5188 | 20,65 | 1537½ | 73,12 | 90,07 | |

## ZMIANA USTAWY O PODATKU MAJATKOWYM.

Minister skarbu przedłożył Sejmowi projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z 11 sierpnia 1923 r. o podatku majątkowym. Do ustawy dołączone jest uzasadnienie, które podajemy w streszczeniu ze względu na wagę sprawy:

Wobec stwierdzenia, że uiszczenie podatku majątkowego w okresie trzyletnim, przewidzianym ustawą z 11-go sierpnia 1923 jest wykluczone, zaprojektowane było przedłużenie okresu płatności, aby umożliwić płacenie z dochodów bez podrywania egzystencji gospodarczej płatników. Wobec tego jednak, że obecna konjunktura gospodarcza stawarza warunki uniemożliwiające pobranie podatku z substancji majątkowej, racjonalniejszem wydaje się obniżenie ogólnego kontyngentu podatku majątkowego do takiej kwoty, która mogłaby być ściągnięta w okresie trzyletnim. Najbardziej ujemną stroną obecnego podatku majątkowego jest to, że wysoka progresja samej skali opodatkowania spotęgowana zostaje nadmiernie zwyżkami kontyngentowymi.

Nowy projekt przewiduje obniżenie ogólnego kontyngentu podatku majątkowego z jednego miljarda do kwoty 432.000.000 miljonów z jednoczesnem obniżeniem kontyngentów grupowych w pierwszej grupie (rolnictwo) z 500 miljonów złotych do 176 miljonów złotych, w drugiej grupie (wielki i średni przemysł i handel) z 375 milj. złotych do 188 milj. zł., a w grupie trzeciej (pozostałe kategorje majątku) ze 125 milj. złotych do 68 milj. zł. Wartość majątków większych, podlegających zwyżce kontyngentowej wynosi w pierwszej grupie 47 procent, w drugiej 97 procent, a w trzeciej 68,7 procent całego podlegającego podatkowi majątku poszczególnych grup.

Jeżeli przypuścić, że do końca 1925 roku wpłynie na poczet podatku majątkowego około 300 miljonów złotych, to na 1926 rok pozostałoby do ściągnięcia około 132 milj. złotych.

Na poczet podatku przyjmowane będą listy zastawne ziemskich instytucji kredytu długoterminowego, oraz państw. banku rolnego w związku z parcelacją gruntów.

Rozesłane nakazy płatnicze pozostaną bez zmiany, jedynie kwota, przypadająca do pobrania będzie zmniejszona, o czem płatnicy będą powiadomieni.

Różnica pomiędzy podatkiem obliczonym na zasadzie nowej ustawy a wpłatami dotychczasowemi ma być rozłożoną na cztery raty płatne: pierwsza w roku 1920, następne w ciągu roku 1926.

Projekt znosi obowiązek opłacania odsetek za zwłokę wstecz przy wyrównaniu rat od różnicy pomiędzy ratami definitywnymi, a wypłatami dokonanymi zaliczkowo. Nadto przewiduje uchylenie postanowień poprzedniej ustawy dotyczących 10 procent względnie 5 procent zniżki przy przedterminowem uiszczeniu podatku.

Na poczet podatku przyjmowane będą akcje przypadające od przemysłowych spółek akcyjnych. Ustawa uprawnia ministra skarbu do udzielania ulg podatkowych.

W końcu projekt zapowiada wprowadzenie od 1927 roku stałego podatku majątkowego.

---

**Kolonizacja Now. Dobrudży.** Bukareszt. CEPS. Rumuńska rada ministrów przyjeła projekt kolonizacji Kadrilatera, czyli czworoboku Nowej Dobrudży, graniczącego z Bułgarją, celem wzmocnienia tam żywiołu rumuńskiego. Na razie planowane jest osadzenie na Kadrylaterze trzech tysięcy kolonistów ze starego Królestwa i półtora tysiąca z Macedonji. Każdy kolonista, osiedlony w promieniu 15 do 20 kilometrów od granicy otrzyma około 25 morgów pola. W sferze, dalej od granicy położonej kolonji otrzymają przydział mniejszy. Pomoc pieniężną otrzymają tylko koloniści, emigrujący z Rumunji. W celach przewozu kolonistów z Macedonji, będzie kursował specjalny statek rumuński między Salonikami a Konstancą.

---

**Nowe złoża rudy żelaznej.** Dotychczasowe badania prowadzone w prowincji Westenbotten w Szwecji północnej, stwierdziły, że prowincja ta posiada najbogatsze w całym kraju złoża rudy. Powierzchnia tych pól obejmuje 55 tysięcy metrów kwadratowych, w tem około 40 tys. mtr. kw. przypada na piryt, zaś na rudę miedzi przypada około 12.000 mtr. kw. Złoża te zawierają również duże ilości cyny, cynku i srebra.

---